

Oleg Łatyszonek
(Białystok)

Polityczne aspekty przedstawienia średniowiecznych dziejów ziem białoruskich w historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego XV-XVI w.

Średniowieczne dzieje ziem białoruskich przed powstaniem Wielkiego Księstwa Litewskiego znane są wyłącznie w ujęciu sąsiadów przodków dzisiejszych Białorusinów. Niestety, nie zachowały się żadne źródła pisane, wytworzone przez mieszkańców ówczesnej Białorusi, które pozwoliłyby rozważyć o ich świadomości historycznej w okresie przedlitewskim.

Najdawniejszym zabytkiem latopisarstwa litewsko-ruskiego jest *Latopisiec wielkich książąt litewskich*. Jego pierwsza część, opowieść o Kiejstucie i jego walce z Jagiełłą, powstała zapewne w latach 90. XIV w. w celu uzasadnienia prawa Witolda do tronu wielkoksiążęcego. *Latopisiec* dokończono w latach 20. XV w. w Smoleńsku, uzupełniając informacjami dotyczącymi głównie panowania Witolda¹. Jego treść przekazuje tzw. *Latopis 1446 r.* Pierwsza część tego zводу przedstawia wybór z ruskich latopisów historii Rusi i Litwy od „początku Rusi” do 1446 r. włącznie; druga to *Latopisiec wielkich książąt litewskich* wraz z *Opowieścią o Podolu* i *Pochwałą Witolda*.

Zdaniem Wiaczasława Czamiaryckiego, w *Latopisie 1446 r.* przedstawiono litewsko-słowiańską koncepcję powstania Wielkiego Księstwa. Jednakową (lub niemal jednakową) uwagę zwrócono na litewskie i ruskie ziemie, a ich zjednoczenie ukazano jako dobrowolny akt, wywołany niebezpieczeństwem ze strony Krzyżaków i Tatarów. Historię dawnej Rusi latopisarz przekazał w skróconej i przemyślanej formie. Z materiałów dotyczących XII i XIII ww. wykorzystał opowieści o walce Rusinów przeciwko Tatarom i Krzyżakom. Szerzej przedstawił dzieje północno-wschodniej Rusi w XIV — pierwszej ćwierci XV w. Do maksimum wykorzystał natomiast dane dotyczące historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, usuwając lub przerabiając tylko te fragmenty, które w złym świetle ukazywały wielkich książąt litewskich. W ten sposób historia Rusi sprzed pojawienia się państwa litewskiego

¹ В. Чамярыцкі, *Латопісец вялікіх князёў літоўскіх*, [w:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі* (dalej: *ЭГБ*), т. 4, Мінск 1997, с. 354-355.

i współczesnych mu państw ruskich, przede wszystkim moskiewskiego, co do objętości materiału nie przytłaczała historii Wielkiego Księstwa Litewskiego i nie była przeciwstawiona tej drugiej co do treści i ogólnego ukierunkowania. Szczególnie wyraźnie przejawiała się taka koncepcja w *Pochwale Witolda*. Do Witolda zdaniem jej autora należało „Wielkie Księstwo Litewskie i Ruskie i inne liczne ziemie, mówiąc wprost cała Ziemia Ruska”. Tak więc myślą przewodnią *Latopisu 1446 r.* była idea, że Wielkie Księstwo Litewskie to państwo litewsko-ruskie, którego historia jest przedłużeniem historii dawnej Rusi, zaś powstanie Wielkiego Księstwa jawi się jako dziejowa konieczność².

Wniosek Czamiaryckiego, że redaktor *Latopisu 1446 r.* starał się przedstawić historię Litwy i Rusi Litewskiej jako kontynuację historii Rusi Kijowskiej poddał surowej krytyce inny białoruski badacz, Jury Zajac. Zwrócił on uwagę na to, że twórca zводу ominął dzieje Ziemi Połockiej. Wzmianki o pierwszym władcy połockim Rogwołodzie i jego córce Rognedzie trafiły do zводу wyłącznie w kontekście wiadomości o walce o władzę pomiędzy synami Światosława. Ponieważ do zводу włączono informację o rozdzieleniu księstw pomiędzy synów Włodzimierza Światosławowicza, weszła w jego skład wzmianka o objęciu tronu książęcego w Połocku przez Iziasława Włodzimierzowicza. Jednakże zapiski, poświęcone specjalnie wydarzeniom w Połocku pod koniec X i na początku XI w. (śmierć Rognedy, Iziasława i Wsiesława Iziasławowicza) opuszczono. Wśród wybranych do zводу wiadomości XI w. nie ma żadnych informacji o działalności największego władcy połockiego tego stulecia — Wsiesława Braczysławowicza. Tylko jedno wydarzenie historii połockiej XI w. trafiło na karty zводу — krótka wzmianka o najeździe Braczysława Iziasławowicza na Nowogród w 1201 r. Kolejna notatka odnosząca się do historii Połocka dotyczy ożenku księcia Aleksandra Jarosławowicza (Newskiego) z córką księcia połockiego. Tymczasem do zводу 1446 r. włączono wiadomości o wyprawach Jarosława Mądrego na Mazowszan i jego syna Włodzimierza na Bizancjum, o budowie przez nich świątyń i umocnień w Kijowie i w Nowogrodzie. Mimo woli, konstatuje Zajac, powstaje wrażenie, że twórca zводу świadomie opuszczał wiadomości z historii dzisiejszych ziem białoruskich, a przede wszystkim Połocka. Tendencyjny wybór wiadomości ze źródeł ruskich przez twórcę zводу lub redakcji 1446 r. był uwarunkowany przez wydarzenia polityczne, bezpośrednio poprzedzające stworzenie zводу — wojnę domową lat 30. XV w. między wielkim księciem litewskim Zygmuntem Kiejstutowiczem a Świdrygiełłą. Zwolennicy tego drugiego wynieśli go na Wielkie

² В. А. Чемерицкий, *Литература XIV – начала XVI в.*, [w:] *История белорусской дооктябрьской литературы*, Минск 1977, с. 58-62; также, *Работа автора первого белорусско-литовского над русскими источниками*, [w:] *Летописи и хроники 1980 года*, Москва 1981, с. 183-184, 188.

Księstwo Ruskie. Jądem tego tworu państwowego były Ziemia Połocka i Witebska, które jeszcze przez rok po ostatecznej klęsce Świdrygiełły pod Wilkomierzem i kapitulacji Smoleńska przeciwstawiły się Zygmuntowi Kiejstutowiczowi. Tak więc wspomnianie w oficjalnej historiografii o państwowości Ziemi Połockiej w X-XIII ww. było niepożądane, a być może także niebezpieczne³.

Wnioski Zajaca, którego stanowisko w tej kwestii w pełni podzielam, można uzupełnić uwagą, że *Latopis 1446 r.* najprawdopodobniej powstał w Smoleńsku. Smoleńska linia Rurykowiczów długo walczyła o panowanie nad szlakiem dźwińskim z połockimi Rogwołodowiczami, stąd też tradycje państwowości połockiej nie były tu w cenie. W 1222 r. wojska smoleńskie zdobyły Połock⁴. Być może to wtedy Smoleńszczanie wywieźli do Smoleńska największą świętość Połoczan — Krzyż św. Eufrozyny Połockiej, który pozostał w ich rękach przez następne trzy stulecia.

W Smoleńsku, przyłączonym do Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Witolda, istniała partia prolitewska i antylitewska. *Latopis 1446 r.* powstał najprawdopodobniej w środowisku skupionym wcześniej wokół metropolity Gierasima, spalonego w Witebsku na rozkaz Świdrygiełły pod zarzutem zdrady na rzecz Zygmunta Kiejstowicza⁵. Był to zapewne dodatkowy powód do przemilczenia historycznej tradycji najwierniejszej opory Świdrygiełły. *Latopis* przemilcza zresztą także i następną próbę wspólnego oderwania się Smoleńska, Połocka i Witebska od Wielkiego Księstwa Litewskiego, podjętą w 1440 r. pod przywództwem Juryja Lingwenowicza, tytułowanego „hospodarem”, czyli władcą równym Kazimierzowi Jagiellończykowi⁶. Tymczasem *Latopis 1446 r.* sprowadza te wydarzenia do buntu czerni w Smoleńsku⁷. Wersję tę przejęły późniejsze *latopisy* i kroniki.

O tym, że w wypadku *Latopisu 1446 r.* mamy do czynienia nie z niewiedzą co do historii Połocka, a ze świadomym doborem materiałów historycznych świadczy ilustrowany *Latopis Radziwiłłowski* z końca XV w. *Latopis* ten zawiera wiele wiadomości z historii Połocka, w tym opowieść o Rognedzie w pełnej redakcji. Także szereg miniatur przedstawia historię połocką, np. „Rogwołod i Rogneda”, „Bitwa nad Niemigą” (pomiędzy wojskami

³ Ю. Заяц, *История Белорусских земель X – первой половины XIII в. в отображении летописей и хроник Великого княжества Литовского*, „Гістарычна-археалагічны зборнік”, № 12, с. 86, 90.

⁴ Л. В. Алексеев, *Смоленская земля в IX-XIII вв.: Очерки истории Смоленщины и Восточной Белоруссии*, Москва 1980, с. 233.

⁵ В. А. Чамярыцкі, *Беларускія летапісы як помнікі літаратуры*, Мінск 1969, с. 81-83.

⁶ Г. А. Ластовский, *Политическое развитие Смоленской земли в конце XIII – начале XVI веков*, Минск – Смоленск 2001, с. 133-134.

⁷ *Полное собрание русских летописей* (далее: ПСРЛ), т. XXXV, с. 60, 78, 109.

Wsiesława Bracysławowicza i książąt kijowskich), ilustracje uwięzienia i wyzwolenia Wsiesława itd. Zdania co do tego, gdzie powstał *Latopis Radziwiłłowski* są podzielone. Według W. Czamiaryckiego, zwód ten ułożono w Smoleńsku. Jako miejsce powstania latopisu wskazuje się także Połock, Nowogród Wielki i Włodzimierz Wołyński. Chociaż pochodzenie tego latopisu jest niepewne, w XVI — I połowie XVII w. rękopis przechowywano na terytorium dzisiejszej Białorusi, o czym świadczą różne prywatne notatki sporządzone na jego stronach w języku starobiałoruskim. Ostatni tutejszy właściciel rękopisu, Bogusław Radziwiłł, przekazał go w testamencie Bibliotece Królewieckiej, dokąd trafił w 1671 r.⁸

Na początku XVI w. w historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego pojawia się nowe ujęcie historii państwa — *Latopis Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego*, w niektórych spisach występujący jako *Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego*. Ponieważ określenie „kronika” lepiej odpowiada naturze gatunku literackiego tego dzieła⁹, w dalszej części swej pracy będę używać tej właśnie nazwy. *Kronika* zachowała się w trzech redakcjach. Najstarszą wersję przekazują latopisy *Krasińskich* i *Jewrieinowski*, drugą: *Archeologiczny*, *Raczyńskich*, *Rumiancewski* i *Olszewski*, trzecią zaś *Kronika Bychowca*.

„Historia” Litwy rozpoczyna się w *Kronice* od legendy o uchodźstwie z Rzymu w obawie przed prześladowaniami ze strony Nerona pięciuset rzymskiej szlachty pod wodzą księcia Palemona. Uchodźcy osiedli w okolicy ujścia do Niemna rzeki Dubisy. Palemon miał trzech synów — Kunasa, Borka i Sperę. Dwaj ostatni zmarli bezpotomnie, natomiast Kunas miał dwóch synów — Kiernusa i Gimbuta, którzy z czasem objęli panowanie odpowiednio nad Litwą i nad Żmudzią.

W czasach panowania Kunasa „car Batu” najechał i spustoszył ziemię ruską. Wielki książę kijowski Dymitr zbiegł do Drucka i przyjął tytuł wielkiego księcia druckiego. Syn Gimbuta, Montwił (Moniwił), dowiedziawszy się, że ziemię ruską spustoszył chan Batu, dał wojsko swemu synowi Skirmontowi (w drugiej i trzeciej redakcji Skirmonta zamienił Erdwił), który poszedł za rzekę Wilię i znalazł „góre piękną”, na której założył Nowogródek. Potem w ten sam sposób założył Grodno. Później skierował się w stronę Brześcia i ujrzał, że Brześć, Drohiczyn i Mielnik są spustoszone przez Tatarów i na nowo założył te grody i zaczął w nich panować. Po śmierci Skirmonta wielkim księciem nowogródzkim został jego syn Mingajło (w *Latopisie Olszewskim* — Michał). Mingajło zajął Połock po zwycięskiej bitwie pod Horodźcem z Połoczanami, którzy nie mieli wówczas księcia i rządzili się tak jak Nowogród Wielki i Psków. W ten sposób Mingajło

⁸ В. Чамярыцкі, *Радзівілаўскі летапіс*, [w:] ЭГБ, т. 6, Мінск 2001, с. 65-66.

⁹ В. А. Чамярыцкі, *Беларускія...*, с. 26-27.

został wielkim księciem nowogródzkim i połockim.

Po śmierci Mingajły jego starszy syn Szwarno (Szkwarno, w drugiej i trzeciej redakcji Skirmont, Skirmunt) został księciem nowogródzkim, a młodszy Ginwił (Gijawił, Kinwił) — połockim. Szwarno po zwycięskiej bitwie nad Jasielką z wojskami księcia łuckiego i pińskiego Mściława zdobył Turów i Pińsk. Po rozbiciu Tatarów „cara zawołańskiego” Bałakłaja na granicy księstwa nowogródzkiego pod Kojdanowem, Szwarno zdobył Mozyrz, Czernihów, Starodub i Karaczew. Po jego śmierci w Nowogródku panował Skirgajło, a potem jego syn Olgimunt i wnuk Ryngolt. Po śmierci tego ostatniego, która oznaczała koniec dynastii Palemona, panowie przyjęli na tron nowogródzki wielkiego księcia litewskiego Szwintoroga Ucienusowicza z rodu Centaurów (Kitowrasów), po kądzieli spokrewnionego z Kolumnami. Po śmierci Ucienus Szwintorog został wielkim księciem litewskim, żmudzkiem, nowogródzkim i ruskim, a więc w istocie pierwszym władcą całego Wielkiego Księstwa. Dalekim potomkiem Szwintoroga miał być Gedymin.

Tymczasem w Połocku Ginwił ożenił się z córką wielkiego księcia twerskiego Borysa, przyjął chrzest w obrządku wschodnim i imię Borys. Księciu Borysowi *Kronika* przypisuje założenie Borysowa nad Berezyną, a także budowę cerkwi św. Sofii, Zbawiciela (Spasa) w żeńskim monasterze nad Połotą i świątyni Borysa i Gleba na Bielczycach pod Połockiem. Według latopisu *Krasińskiego* i *Jewrieinowskiego* następcą Ginwiła-Borysa był jego syn Gleb. Bardziej rozbudowaną genealogię podają latopisy *Raczyńskich*, *Rumiancewowski* i *Olszewski*: Ginwił-Borys — Rogwołod-Wasil — Gleb. *Kronika Bychowca* podaje najdłuższą genealogię litewskich władców Połocka: Ginwił (który według niej przyjął chrześcijańskie imię Jerzy) - Borys — Rogwołod-Wasil — Gleb, który, tak jak i w innych wersjach, zmarł bezpotomnie. W *Kronice Bychowca* pojawia się także próba datowania wydarzeń związanych z rzekomym zdobyciem Połocka przez Litwinów. Notatka na marginesie odnosi śmierć Mingajły na 1192 r. We wszystkich wersjach kronikarskich dynastia kończy się na Glebie, który zmarł młodo i bezpotomnie. Połączenie mieli powrócić wówczas do rządów wiecowych.

Osobny wątek opowieści połockiej stanowi „żywot” Paraskowii — siostry ostatniego Ginwiłowicza, Gleba, która wstąpiła do monasteru przy cerkwi św. Zbawiciela nad Połotą, gdzie spędziła siedem lat, służąc Bogu i pisząc księgi dla cerkwi. Potem wyprawiła się do Rzymu, gdzie przeszła na katolicyzm pod imieniem Praxedis. Po śmierci uznano ją za świętą i pochowano w kościele pod jej wezwaniem.

Na Glebie i Paraskowii/Praksedzie przerywa się też opowieść pierwszej redakcji o Połocku aż do czasów Giedyminowiczów. Dopiero kroniki drugiej redakcji przedstawiają powrót Połocka we władanie książąt litewskich. Zgodnie z legendą odbyło się to w następujących okolicznościach: prapra-

wnuk Szwintoroga, księżę uciański Dowmont, odebrał żonę swemu bratu, wielkiemu księciu Narymontowi. Pokonany przez Narymonta, zbiegł do Pskowa, gdzie Pskowianie („mężowie pskowscy”) uczynili go swoim wielkim księciem. Dowmont zdobył Połock i panował na obu państwach. Potem nasłał zabójców na ówczesnego wielkiego księcia Trojdena i próbował podbić Litwę i Żmudź na czele wojsk pskowskich i połockich. Pokonał go syn Trojdena, Rymont, ochrzczony w obrządku wschodnim jako Wasil, a nazywany Ławryszem, gdyż był mnichem. Ławrysz zdobył przy tym Połock. Odtąd Połock pozostawał już we władaniu wielkich książąt litewskich, żmudzkich i ruskich. Na mnichu Ławryszu skończyło się panowanie rodu Kitowrasów (Centaurów), gdyż spowodował on „wzięcie” przez panów na wielkiego księcia Witenesa z rodu Kolumnów, Trojdenowego marszałka, z pominięciem swoich stryjecznych braci, Olgimonta, syna Olszy i Ginwiła, syna Giedrusa, z powodu ich małoletniości. Witenes miał być ojcem Giedymina.

Autor *Kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* nie był twórcą legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów. Jako pierwszy podał ją o wiele wcześniej Jan Długosz¹⁰. Myśl o rzymskim pochodzeniu Litwinów mógł podsunąć Długoszowi jakiś uczonej Litwin, niemniej jednak tylko Długoszowej fantazji można przypisać opowieść o uchodźstwie zwolenników Pompejusza pokonanego przez Cezara, którzy „przybyli do tej ziemi północy z żonami, rodzinami i bydłem i od ojczystego dawnego miana nadali krajowi nazwę Litalia, a naród nazwali Litalami. Wskutek przekręcenia nazwy przez Polaków i Rusinów dziś nazywa się Litwa. Dodali tylko jedną literę L, którą nawet teraz Italowie dodają w swoim języku ludowym...”. Wytworem wyłącznie Długoszowej fantazji jest także Wilius, rzekomy założyciel Wilna.

Przeciwno teorii o rzymskim pochodzeniu Litwinów wystąpił Kallimach w napisanym około 1480 r. dziełku *Życie i obyczaje kardynała Zbigniewa*¹¹. Rzymskie pochodzenie Litwinów uznał za domysł nie potwierdzony żadnym pewnym dowodem. Język litewski jego zdaniem całkowicie odbiega od włoskiego; podobnie jak litewskie obyczaje religijne różnią się od obyczajów Rzymian i podobne są raczej do obyczajów gallickich druidów. Za bardziej prawdopodobne uznał więc, że Litwini wywodzą się od Gallów. W zawiłym wywodzie opowiada o wędrówce części Celtów na ziemi, które obecnie zamieszkują. Tuziemcy, którzy prawie nie znali uprawy roli, widząc, że przybysze poświęcają się tej pracy, nazwali ich „Litifani”, od płodów ziemi, którym w swoim języku nadają ogólną nazwę „litifa”. Niestety, nie wiadomo, jaki język miał na myśli. Kallimach podaje także inną możli-

¹⁰ Joannis Dlugossii, *Annales seu Cronicae inclicti regni Poloniae liber 10*, Varsoviae 1985, p. 165, 169; Jana Długosza, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga dziesiąta (1370-1405)*, Warszawa 1981, s. 215, 221.

¹¹ J. Olkiewicz, *Kallimach doświadczonej*, Warszawa 1981, s. 254.

wość pochodzenia nazwy Litwinów — od łacińskiej nazwy wybrzeża („litus”) oceanu, skąd mieli jakoby się wywodzić. W zasadzie jednak wyraża swoją bezradność w wyjaśnieniu pochodzenia nazwy „Litwa”¹².

Za równie, a nawet bardziej prawdopodobne niż celtyckie, Kallimach uznał pochodzenie Litwinów od „Bosporanów”, ponieważ reguły i zasady życia „Bosporanów” są jego zdaniem takie same jak pierwotnych Litwinów¹³. O „Bosporanach” pisze jako o narodzie sobie współczesnym, co oznacza, że dokonał zwykłego w tamtych czasach zabiegu archaizacji, nazywając tak Tatarów Krymskich, których poznał w drodze do Polski w 1470 r.

Wariant legendy z opowieścią o Palemonie pojawia się w formie pisemnej dopiero na początku XVI w. Autor tej opowieści w ogóle nie odwołuje się do Długosza i jego koncepcji językowej i pochodzenia nazwy „Litwa” od zdeformowanej nazwy „Litalia”; nie słyszał też o Wiliusie. W tej opowieści Kiernus przeniósł się wraz ze swymi ludźmi ze Żmudzi za Wilię. „I nazwał ten Kiernus brzeg swoim językiem własnym po łacinie „litus”, gdzie to jego ludzie mnożą się i trąby co na nich igrają, tubą. I dał imię tym ludziom swoim językiem po łacinie, złożywszy brzeg z trąbą: Litus Tuba. A prości ludzie nie umieli zwać po łacinie i poczęli zwać prosto Litwa”¹⁴. Sam autor legendy zapewne także nie znał języka litewskiego. Jego zdaniem Rzymianie, osiedliwszy się nad Niemnem i Dubisą, „nazwali tę ziemię w języku słowiańskim Ziemią Nadbrzezną, a w języku litewskim nazwali Ziemią Żmudzką”¹⁵. Oznacza to, że nazwę Żmudź przetłumaczył błędnie, gdyż w rzeczywistości litewska Żemajtija to „Ziemia Niska” („niski kraj”)¹⁶.

Tak więc autor legendy o Palemonie mógł zapożyczyć z Długosza co najwyżej koncept o przesiedleniu się Rzymian na brzeg Bałtyku. Natomiast teoria Kallimacha o bosporańskim pochodzeniu Litwinów pozwala wytłumaczyć „nadanie rzekomo rzymskiemu przodkowi Litwinów imienia greckiego, nie spotykanego w rodach rzymskich”, co zastanowiło Elżbietę Kulicką¹⁷. Autor legendy, tworząc postać Palemona, pogodził rzymską teorię Długosza i bosporańską teorię Kallimacha. Większość XX-wiecznych badaczy legendy jako pierwowzór Palemona wskazuje króla

¹² Philippi Callimachi, *Vita et mores Sbignei Cardinalis*, Edidit Irmina Lichońska, Varsoviae MCMLXII, p. 38-39.

¹³ Tamże, p. 38-41.

¹⁴ *ПСРЛ*, т. XXXV, с. 174.

¹⁵ „и назвали тую землю словенским языком – Побережная земля, а литовским языком назвали Жемоитская земля”, *ПСРЛ*, т. XXXV, с. 128. Wariant z Ziemią Nadbrzezną przekazuje tylko *Latopis Krasieńskiego*, który zachował najstarszą wersję legendy. Z późniejszych redakcji Żmudź jako Ziemia Nadbrzeżna znika.

¹⁶ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Ossolineum 1982, s. 14.

¹⁷ E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXI, 1980, z. 1, s. 8.

Pontu Polemona II, pozbawionego tego królestwa przez Nerona¹⁸. Polemon II, tak jak i Neron, prawnuk Marka Antoniusza po kądzieli (na swoich monetach figuruje jako Marek Antoniusz Polemon), mógł w jego oczach uchodzić za Rzymianina, a w swoim czasie był, tak jak i jego ojciec Polemon I, królem bosporańskim. Śladem lektury Kallimacha, a nie błędnego tłumaczenia, może być także nazwanie Żmudzi przez anonimowego autora legendy „Ziemią Nadbrzeżną” i wyprowadzenie nazwy Litwy od łacińskiego słowa „litus”, chociaż brzeg oceanu przeniesiono w legendzie na brzeg Wilii, a także nazwanie Morza Bałtyckiego „morzem-oceanem”.

Dzieło Kallimacha o Zbigniewie Oleśnickim pozostawało w rękopisie, a stworzenie postaci Palemona wymagało wielkiej erudycji, zwłaszcza ze względu na ustalenie pokrewieństwa Polemona II z Neronem. Litewska legenda bez złożonej postaci Palemona jest dziełem dość prostym, miejscami wręcz naiwnym. Możliwe więc, że to sam Kallimach podsunął Litwinom postać Palemona podczas swego pobytu w Wilnie w 1495 r.

Synowie Palemona: Bork, Kunas i Spera to eponimy, utworzone odpowiednio od nazw Jurborka, Kowna („Kunasowa”) i jeziora Spera; podobnie jak jeden z jego wnuków — Kiernus (Kiernów)¹⁹. Wczesnym potomkiem Palemona twórca legendy nadał imiona całkowicie zmyślone. Wyjątkiem jest brat Kiernusa, Gimbut, i jego potomstwo, którzy, oprócz eponima Niemonosa, noszą prawdziwe imiona litewskie. (Do tego wątku powrócę w dalszej części swej pracy).

Inaczej niż autor rzymsko-litewskiej części legendy pracował autor części nowogródzkiej, a zwłaszcza jej połockiego fragmentu. J. Zajac zwrócił uwagę na oczywistą zbieżność imion legendarnych „Ginwiłowiczów” i historycznych połockich Rogwołodowiczów, gałęzi Borysa Wsiesławowicza²⁰. Opis zwycięstwa Mingajły nad Połoczanami pod Horodźcem ma paralele w historycznym wątku rozbicia wojska księcia połockiego Rogwołoda-Wasyla Borysowicza w 1161 r. pod tymże Horodźcem przez Wołodara Glebowicza mińskiego. Ten drugi rzeczywiście korzystał przy tym z oddziałów litewskich²¹. Pierwszą część „żywota” Paraskowii/Praksedy ułożono z elementów żywota św. Eufrozyny Połockiej i jej stryjecznej siostry Eupraksji (Zwienisławy), córki księcia Borysa Wsiesławowicza. Nadano jej przy tym

¹⁸ K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa – Kraków 1927, s. 3-10; *Lietuvos metraštis. Bychovco kronika*, Verte, ivada ir paaiškinimus paraše R. Jasas, Vilnius 1971, p. 193-194; *Baltų religijos ir mitologijos šaltiniai*, t. II: *XVI amžius*, Sudarė N. Vėlius, Vilnius 2001, p. 385 (objaśnienia R. Jasasa do ogłoszonego w cytowanym dziele fragmentu *Kroniki Bychowca*); E. Kulicka, *Legenda...*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXI, z. 1, 1980, s. 8; G. Beresnevičius, *Palemono mazgas. Palemono legendos periferinis turinys*, Vilnius 2003.

¹⁹ J. Jakubowski, *Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską*, Warszawa 1912, s. 48.

²⁰ Ю. Заяц, *История...*, c. 89.

²¹ Tamże, c. 89.

imię serbskiej świętej Paraskiewy, której kult szerzył się na Rusi od XV w.²² Druga część, opowiadająca o przeniesieniu się Paraskowii do Rzymu, gdzie miała stać się katolicką św. Praksedą, jest czysto fantastyczna, na co już w XVI w. wskazał Strykowski.

Zdaniem Zajaca, obecność tego „żywota” w latopisach XVI w. związana jest z fałszerską działalnością osób, przygotowujących unię z Rzymem²³. Problem unii pojawił się w historii Połocka w 1476 r., kiedy to przedstawiciel połockiego bojarstwa Eustachy Wasylewicz Korsak był jednym z sygnatariuszy posłania metropolity kijowskiego Mizaela (Misaila) do papieża Sykstusa IV w sprawie unii kościelnej²⁴. Sprawa unii na krótko wróciła za panowania Aleksandra. Unii był przeciwny katolicki biskup wileński Wojciech Tabor i panowie litewscy, dla których katolicyzm był wyznacznikiem ich tożsamości grupowej. Zarówno dla biskupa, jak panów najistotniejsze było ograniczenie władzy monarchy na rzecz rady. Pojawienie się na scenie politycznej w wyniku unii kościelnej równoprawnego czynnika w postaci kardynała unity z rzeszą biskupów i możnowładców wyznania unickiego zagrażało ich interesom²⁵. Tak więc pojawienie się w *Kronice* opowieści o księżniczce Praksedzie wiązać należy nie z działalnością unijną, lecz z osadzeniem w Połocku w 1498 r. bernardynów, którzy mieli przyciągać prawosławnych do Kościoła katolickiego.

Postać Ginwiła, zdaniem Zajaca, urobiono z historycznej postaci Wsiesława. Można do tego dodać, że zarówno Wsiesław, jak jego synowie Jerzy i Borys występują w żywocie św. Eufrozyny. Natomiast Gleb mógł się pojawić w wyniku skojarzenia go z Borysem pod wpływem pary świętych, Borysa i Gleba, patronów cerkwi na Bielczycach pod Połockiem, której budowę przypisano legendarnemu Borysowi Ginwiłowiczowi; świętych Borysa i Gleba przywołuje też autor *Żywota św. Eufrozyny*. Tak więc wystarczającym źródłem, z którego materiał historyczny mógł zaczerpnąć autor zawartej w pierwszej redakcji opowieści o Ginwile i jego potomkach mógł być wspomniany *Żywot*. Natomiast imię Rogwołoda-Wasila Borysowicza autor drugiej redakcji mógł znaleźć w latopisie typu Ipatiewskiego. Rzecz dotyczy zresztą tego samego fragmentu, z którego zapożyczono wątek bitwy pod Horodźcem.

Zdaniem M. Ułaszczyka, późniejsze interpolacje zaznaczone są w *Latopisie Krasieńskich* słowami „wróćmy wspak”²⁶. Zwrot ten kończy właśnie

²² Święto Paraskiewy Piątnicy przypada na trzeci tydzień po Pięćdziesiątnicy (zesłaniu Ducha Świętego).

²³ Ю. Заяц, *История...*, s. 90.

²⁴ В. Варонін, *Палітычны лад Полацкага ваяводства ў першай палове XVI ст.*, „Беларускі гістарычны агляд”, т. 5, сш. 1 (8), с. 43.

²⁵ К. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 171.

²⁶ Н. Н. Улащик, *Введение в изучение белорусско-литовского летописания*, Москва 1985, с. 132-133.

opowieść o połockiej gałęzi „Palemonowiczów”. Jak można przypuszczać, najpierw jakiś połocki bernardyn stworzył „żywot” Paraskowii/Praksedy, w którym o jej litewskim pochodzeniu nie było mowy, bo bernardyni mieli za zadanie nawracanie Rusinów i z ich punktu widzenia ważne było tylko przejście ruskiej księżniczki z prawosławia na katolicyzm. Postacie Mingajły i Ginwiła widocznie wymyślił redaktor pierwszej zachowanej wersji legendy. Redaktor ten pracował w inny sposób niż autor pierwotnej legendy – nie wymyślał fantastycznych osób i wydarzeń, lecz tworzył fikcyjne osoby i wydarzenia na podstawie jakiegoś ruskiego latopisu. Pierwszego legendarnego wielkiego księcia nowogródzkiego i połockiego Mingajłę i jego syna Ginwiła, tak jak i innych władców ze źmudzkiej linii Gimbuta, obdarzył prawdziwymi imionami litewskimi.

Twórca pierwszej redakcji z postaci historycznych znał także Szwarna, Trojdena i Witenesa. Dwa pierwsze imiona zaczerpnął z *Latopisu halicko-wołyńskiego* lub jakiegoś innego opartego na nim źródła²⁷. Najwyraźniej było to te samo źródło latopisarskie, z którego redaktor zaczerpnął wątki opowieści połockiej. Jak można przypuszczać, Szwarn pierwszej redakcji pojawił się jako ogniwo łączące opowieść nowogródzką z wstawioną opowieścią połocką. Redaktor widocznie przypisał Szwarnowi dokonania Skirmonta Montwiłowicza, który w pierwotnym tekście legendy prawdopodobnie nie miał ani syna Mingajły, ani wnuków Szwarna i Ginwiła.

Autor drugiej redakcji w miejsce fikcyjnych władców wprowadził rzeczywistych, tylko, rzecz charakterystyczna, imię historycznego ruskiego księcia nowogródzkiego Szwarna zamienił zwyczajnym litewskim imieniem Skirmont. W tym wypadku mogło to jednak oznaczać powrót do oryginału legendy. Legendarni Niemonos i Skirmont przemienili się w znanych tylko z *Latopisu halicko-wołyńskiego* książąt źmudzkich Wykinta i Erdwiła. Podobnie legendarnego Girusa, założyciela nowej dynastii Kitowrasów (Centaurów) zastąpił Dowsprunk. Z jakiegoś latopisu ruskiego wziął także imiona Żywinbuda, Dowmonta, Trojnata i Wojsiełka (Wojszwiłka), którego uczynił synem Ryngolta, lecz samego latopisu pewnie nie czytał, gdyż niczego o związanych z tymi władcami wypadkach historycznych nie potrafi powiedzieć²⁸. O Wojsielku stwierdził wprost: „ино далее о том Войшвилку не пишетъ”²⁹.

Zdaniem M. Ułaszczyka, pierwotny tekst legendy kończył się na śmierci Ryngolta, po której miały nastąpić słowa „Temu koniec”³⁰. Jednakże w latopisach pierwszej redakcji, *Kraśińskich* i *Jewrieinowskim*, a także

²⁷ J. Ochmański, *Nad Kroniką Bychowca*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XII, 1967, s. 157.

²⁸ Tamże, s. 157.

²⁹ „ino o tym Wojszwiłku dalej nie pisze”, *ПСРЛ*, т. XXXV, с. 176, 197.

³⁰ Н. Н. Улащик, *Введение...*, с. 132.

w *Latopisie Raczyńskich*, takich słów nie ma. Występują tylko w *Latopisie Olszewskim* i *Latopisie Rumiancewowskim* właśnie po słowach „ino o tym Wojszwiłku dalej nie pisze”. Możliwe więc, że słowa „Temu koniec” znalazły się w tych latopisach w związku z tym, że ich redaktor nie potrafił nic więcej powiedzieć o Wojsielku.

Opowieść drugiej redakcji o ponownym zdobyciu Połocka przez Litwinów oparta jest na luźno potraktowanym historycznym wątku walki Mendoga z nalszczańskim księciem Dowmontem, który zbiegł do Pskowa. Pierwowzorem postaci Rymonta-Wasila, zwanego Ławryszem, był bez wątpienia Wojsielk. Natomiast „wielki książę” Narymont to syn Giedymina, Narymont-Gleb³¹, od połowy l. 30. XIV w. książę połocki, później piński.

Dodajmy do tego, że litewski „zdobywca” Połocka Mingajło ze swym synem, nowogródzkim księciem Szwarnem, urobiony został zapewne z postaci Mendoga, w pierwszej redakcji w ogóle nie wspomnianego. Jak się wydaje, para historycznych władców Mendog — Szwarn posłużyła także jako materiał do stworzenia legendarnych postaci dziada i ojca Mingajły — Montwiła i Skirmonta, działających w czasach najazdu chana Batu. Mendog pojawia się w drugiej redakcji jako Mindowg (Mindolh), ojciec Olgimonta, „wielkiego księcia” Holszańskiego, którego rzekomo osadził Giedymin w Kijowie³². Z biegiem czasu i rozwojem nauki historycznej Mendog nabrał cech bliższych historycznemu pierwowzorowi i pojawił się w *Kronice Bychowca* jako przedostatni władca z rodu Palemona wraz ze swym synem Wojsielkiem, który zrzekł się władzy na rzecz legendarnego Szwintoroga (zapewne mamy tu do czynienia z kolejnym wcieleniem historycznego Szwarna). Tak więc ostatecznie historyczna para Mendog — Szwarn uległa w legendzie co najmniej potrojeniu, zapelniając pustkę wywołaną brakiem prawdziwych przekazów historycznych.

Badacze *Kroniki* wskazują krąg możliwych inspiratorów napisania tego utworu, ograniczony do trzech rodów: książąt Holszańskich, książąt Giedrojskich oraz Gasztołdów. Poszczególni badacze różnią się tylko tym, któremu konkretnie z tych rodów można przypisać inspiratorską rolę z większym prawdopodobieństwem. Jan Jakubowski największą rolę skłonny był przypisać Gasztołdom³³, podobnie Mikoła Ułaszczyk, który wskazuje przy tym osobę ostatniego z Gasztołdów, Stanisława³⁴. Według Jerzego Ochmańskiego, pierwsza redakcja kroniki powstała raczej w kręgu Holszańskich, a inspiratorem latopisu mógł być przede wszystkim biskup Paweł Holszański, spokrewniony z Gasztołdami, co tłumaczyłoby ważną rolę, jaką tym

³¹ K. Chodynicki, *Geneza dynastii Giedymina*, „Kwartalnik Historyczny”, t. XL, z. 4, 1926, s. 549-550.

³² *ИСПЛ*, т. XXXV, с. 153, 180, 200.

³³ J. Jakubowski, *Studia...*, s. 34.

³⁴ Н. Н. Улащик, *Введение...*, с. 159-162.

ostatnim przypisano w legendzie³⁵. Natomiast Mečislovas Jučas skłania się raczej w stronę Giedrojców³⁶.

Zwolennicy inspiratorskiej roli Gasztołdów odwołują się przede wszystkim do potęgi tego rodu i związków z kulturą zachodnią. Wskazuje się przy tym przede wszystkim na podkreślenie w *Kronice* roli Gasztołdów od czasów Giedymina. Ułaszczyk swoją hipotezę uzasadnił długotrwałym, trzypokoleniowym związkiem Gasztołdów z Nowogródkiem — Marcin Gasztołd był starostą (namiestnikiem) nowogródzkim, Olbracht starostą i wojewodą, i wreszcie Stanisław także wojewodą. Hipotezę tę można jeszcze rozwinąć drogą porównania treści legendy z historycznymi dziejami rodu Gasztołdów. Już opowieść o osiedleniu się potomków towarzyszy Palemona u ujścia Dubisy do Niemna może odtwarzać wczesne koleje losu Gasztołdów³⁷. Gasztołd, bojar żmudzki, żyjący w połowie XIV w. jako starosta zamku Wielony na prawym brzegu dolnego Niemna, poniżej ujścia Dubisy, w 1364 r. bronił go przed Krzyżakami. Podał zamek wraz z załogą, lecz został zamordowany przez rozbestwione żołdactwo. Posiadał też majątek w okolicy Wielony³⁸.

Śladem interwencji Gasztołdów w pierwotny tekst legendy może być postać Gimbuta, pierwszego księcia żmudzkiego. Jak już wspomniałem, imię Gimbut, w odróżnieniu od innych potomków Palemona, nie jest wymyślone. W kalendarzu franciszkanów wileńskich z XV w. niejaka Sońka Gimbutowa wpisała w 1449 r. duszę swego brata Kławka, syna Gasztołda³⁹. Kławko i Sońka należeli być może do innego rodu niż nasi Gasztołdowie herbu Awdaniec. W jednym z dokumentów klasztoru wileńskiego z 1468 r. wraz z Janem, synem Piotra Gasztołda herbu Awdaniec występuje Piotr Gasztołdowicz, który przywiesił do dokumentu pieczęć z herbem Lis⁴⁰. Pierwszego legendarnego wielkiego księcia nowogródzkiego i połockiego, Mingajłę (Michała), obdarzył być może imieniem Minigajły-Michała, kasztelana wileńskiego w latach 1413-1416. Po śmierci Minigajły jego gniazdo rodowe, Dziewieniszki w powiecie oszmiańskim, z nadania Zygmunta Kiejstutowicza przeszło w 1433 r. w ręce Jana Gasztołda⁴¹. Jednakże imię Mingajło było popularne wśród Litwinów. Nosił je np. jeden z książąt Giedrojskich na przełomie XV i XVI w.⁴² To samo można po-

³⁵ J. Ochmański, *Nad Kroniką...*, s.157-158.

³⁶ M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, Toruń 2004, s. 229.

³⁷ А. Семянчук, *Роля рымскай легенды ў фармаванні дзяржаўнай ідэалогіі Вялікага Княства Літоўскага*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 18, 2002, s. 183.

³⁸ W. Semkowicz, *Gasztołd*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*), t. VII, Kraków 1948-1958, s. 295-296; tenże, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413*, „Litvano-Slavica Posnanensia. Studia Historia”, III, 1989, s. 90.

³⁹ W. Semkowicz, *O litewskich...*, s. 90.

⁴⁰ Tamże, s. 85.

⁴¹ Tamże, s. 38-41.

⁴² J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 66.

wiedzieć o Ginwile. Namiestnik trocki Ginwił świadczył na akcie pokoju salińskiego w 1398 r. Jego syn Nacz Ginwiłowicz w l. 1452-1455 był kasztelanem trockim. Inny Ginwił, koniuszy litewski, nie wiadomo czy tożsamy z poprzednim, występuje w 1400 r. na dokumencie Andriuszka Sakowicza i otrzymuje nadania w połowie XV w.⁴³ Według legendy rodowej kniaziów Giedrojskich, Giedrus miał syna Ginwiła, który był ojcem Hurdy, od którego mieli pochodzić m.in. Bartłomiej i jego syn Mateusz Giedrojciowie⁴⁴.

Tak więc imiennictwo linii Gimbuta nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, że stworzono ją z inspiracji Gasztołdów. Niemniej jednak inne niż w przypadku reszty potomstwa Palemona źródło pochodzenia tych imion pozwala zadać ostrożne pytanie, czy linia ta nie pojawiła się w wyniku przedregowania pierwotnego tekstu legendy w celu podkreślenia roli Żmudzinów, do których należeli Gasztołdowie, w początkach Litwy.

Bez wątplenia natomiast z inspiracji Gasztołdów znalazła się w legendzie wzmianka o wielkim księciu kijowskim Dymitrze, który stał się wielkim księciem druckim. Marcin Gasztołd poślubił nieznaną z imienia córkę Semenę Semenowicza Holszańskiego i Marii z książąt Zubrewickich-Druckich księżnej Trabskiej, która w 1490 r. zapisała cały swój wielki majątek dzieciom Marcina, Olbrachtowi i Elźbiecie⁴⁵. W skład tego majątku wchodziły m.in. Traby i Holszany. Stąd też w legendzie znaleźli się dodatkowo książęta Trabus i Holsza, chociaż w tym wypadku chodziło raczej o ukłon w stronę spokrewnionego z Gasztołdami rodu książąt Holszańskich

W sposób oczywisty Gasztołdów dotyczy opowieść o osiedleniu się towarzysza Skirmonta, Grumpia, przodka Gasztołdów w powiecie oszmiańskim⁴⁶. Historyczne wzmianki o rejach krzyżackich w okolicy dworu Gasztołda pod Gieranonami pojawiają w l. 80. XIV w.⁴⁷

Związek z dziejami rodu Gasztołdów może mieć cała opowieść o wyprawie Skirmonta na ziemie ruskie, założeniu Nowogródka i odnowieniu grodów podlaskich. Jan (Iwaszko) Gasztołd obdarzony został przez w. ks. Zygmunta Kiejstutowicza obszernym nadaniem, m.in. Tykocinem. W 1444 r. wziął wybitny udział w odzyskaniu dla Litwy ziem podlaskich⁴⁸. Jego syn Marcin był starostą (namiestnikiem) nowogródzkim w l. 1464-1471⁴⁹. Olbracht Gasztołd, w 1503 r. mianowany namiestnikiem nowogródzkim, w jesieni tego roku brał udział w wyprawie na Tatarów, uwiecznionej zwycięstwem pod Horodkiem. W sporze Jana Zabrzezińskiego z Michałem Gliń-

⁴³ W. Semkowicz, *O litewskich...*, s. 121.

⁴⁴ J. Wolff, *Kniazowie...*, Warszawa 1895, s. 65.

⁴⁵ W. Semkowicz, *Gasztołd Marcin*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 299.

⁴⁶ *ИІСРЛ*, т. XXXV, с. 174.

⁴⁷ W. Semkowicz, *Gasztołd Andrzej...*, s. 296-297.

⁴⁸ W. Semkowicz, *Gasztołd Jan*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 297.

⁴⁹ Tamże, s. 190.

skim prawdopodobnie solidaryzował się z opozycją panów litewskich wobec zarządzeń króla Aleksandra, skoro właśnie w Nowogródku, gdzie był namiestnikiem, odbył się w 1505 r. zjazd niezadowolonych panów dla obmyślenia zemsty na Glińskim. Napad Tatarów przerwał obrady, panowie uciekli za Niemen, tylko Gasztołd bronił grodu i zmusił Tatarów do ustąpienia. Zapewne w związku z opozycją stracił w 1506 r. namiestnictwo nowogródzkie, lecz już wkrótce, bo w 1508 r., otrzymał województwo nowogródzkie. W 1513 r. otrzymał starostwo bielskie⁵⁰. Jego syn Stanisław jako chłopiec został w 1522 r. mianowany wojewodą nowogródzkim; objął ten urząd w 1530 r.

Również bitwa pod Kojdanowem i zajęcie po niej m.in. Mozyrza ma łączyć do odczytania związek z działalnością Olbrachta Gasztołda. W 1505 r. Aleksander Jagiellończyk zezwolił na objęcie przez Gasztołda wszystkich dóbr jego żony Zofii z kniaziów Wierejskich. Jedną z tych posiadłości było Kojdanowo⁵¹. We wcześniejszych latopisach, zarówno w *Latopisie Ipatiewskim*, jak też *Latopisie 1446 r.* występuje tatarski wódz Kojdan, lecz w żadnym z nich nie związane postaci Kojdana z Kojdanowem⁵². Tak więc bitwę, która zgodnie z legendą odbyła się na granicach „Wielkiego Księstwa Nowogródzkiego” umieszczono na granicy posiadłości Gasztołda. W 1514 r. Olbracht otrzymał starostwo mozyrskie⁵³. Ze sprawowaniem przez niego starostwa mozyrskiego wiąże się też być może i to, że do legendy trafiła niewielka rzeka Okuniewka za Mozyrzem, nad którą „wielki książę nowogródzki” Trojnat pokonał innego „cara zawołżańskiego”, Kurdasa⁵⁴. Taka bitwa nieznaną jest ruskim latopisom⁵⁵.

Zdobycie Połocka przez Mingaję i działalność jego potomków w sposób alegoryczny oddaje kolejny awans Olbrachta Gasztołda, mianowanego w 1514 r. wojewodą połockim. Latem 1518 r. obronił Połock przed wojskiem moskiewskim. Klęska Moskwy na przedpolu Połocka przeszła do legendy, z czasem powiązanej z postacią królewicza Kazimierza, który miał ukazać obrońcom Połocka przeprawę przez Dźwinę⁵⁶. Możliwe, że już w 1522 r., a najpóźniej w 1525 r. Gasztołd otrzymał starostwo borysowskie⁵⁷.

Warto w tym miejscu przypomnieć także i o tym, że Marcin Gasztołd popierał litewskich bernardynów, których autorstwu można przypisać le-

⁵⁰ W. Pociecha, *Gasztołd Olbracht*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 299-300.

⁵¹ K. Pietkiewicz, *Wielkie...*, Poznań 1995, s. 106.

⁵² Н. Н. Улащик, *Введение...*, c. 166.

⁵³ M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, Wilno 1928, Odbitka z „Ateneum Wileńskiego”, z. 13/14, s. 15; A. M. Narbut podaje datę 1515 r., *Гаитольды*, [w:] *БГЭ*, т. 2, c. 500.

⁵⁴ *ПСРЛ*, т. XXXV, c. 176.

⁵⁵ Н. Н. Улащик, *Введение...*, c. 167.

⁵⁶ M. Kuźmińska, *Olbracht ...*, s. 217-18; W. Pociecha, *Gasztołd Olbracht...*, s. 300.

⁵⁷ Taką możliwość wskazuje M. Kuźmińska, *Olbracht...*, s. 65.

gendę o Paraskowii/Praksedzie. Ufundował im klasztor w Tykocinie. Natomiast interpolowana w trzeciej redakcji *Kroniki* opowieść o udziale przodka Gasztołdów w sprowadzeniu i pierwszym uposażeniu franciszkanów wileńskich jest zmyślona⁵⁸.

Do 1522 r. Gasztołd trzymał starostwo uciańskie, którego zrzekł się w tymże roku wraz z Dorsuniszkami i Mozyrzem⁵⁹. Tłumaczy to wystarczająco pojawienie się w legendzie Ucienusa, ojca Szwintoroga. Ze stanem posiadania Gasztołda zapewne wiąże się również legendarna opowieść o „mężach łytyholskich”, których uprowadził w niewolę księżę Skirmont, gdyż do Gasztołda należała Łotyhoła w powiecie oszmiańskim⁶⁰, a nawet taki szczegół, jak wstawka o Kukowojcie, który uczynił „bałwana” na obraz swojej matki Pojaty nad jeziorem Żośle. W 1517 r. Gasztołd kupił od niejakiego Sakowicza „części do jeziora Żośle” w pow. trockim⁶¹.

Legendarny tekst służył też załatwianiu osobistych porachunków Olbrachta Gasztołda z innymi magnatami litewskimi, czego dowodem jest barwna opowieść o założeniu Rajgrodu przez Trojdena: „A ksiądz wielki Trojdzien najdzie górę krasną nad rzeką Biebrzeją, i spodobało się jemu tam barzo, i zarąbił zamek, i nazowie go Rajhrod, i przezowie się ksiądzem jatwińskim i dojnowskim. I będąc mu tam na państwie wielkie walki czynił z Lachy, z Rusią i Mazowszany, i zawždy zyskiwał, i nad ziemiami ich silne okrucieństwa czynił, co wyżej opisuje w ruskiej kronice, iż gorszy był tym ziemiom i okrutniejszy na nich, niżli Antioch syr[yj]ski, Herod jerozolimski i Neron rzymski, tak był okrutny i waleczny”⁶².

Jako okrutnika Trojdena najwyraźniej przedstawiono tu Mikołaja Radziwiłła. Od 1513 r. spory Gasztołda z Radziwiłłem przybrały na sile. Głównym terenem wzajemnych najazdów był ziemie podlaskie, gdzie majątki Gasztołda z jego rezydencją w Tykocinie graniczyły teraz z dobrami Radziwiłła, państwem rajgrodzko-goniądzkim. W 1519 r. radziwiłłowski namiestnik waniewski spalił zamek tykociński, z którego Gasztołd ledwo uszedł z życiem⁶³. Waśń Olbrachta Gasztołda z Mikołajem Radziwiłłem wystarczająco tłumaczy brak Radziwiłłów wśród rzymskich rodzin wspomnianych w legendzie⁶⁴.

⁵⁸ W. Semkowicz, *O litewskich...*, s. 83.

⁵⁹ M. Kuźmińska, *Olbracht...*, s. 55.

⁶⁰ Tamże, s. 46.

⁶¹ Tamże, s. 54.

⁶² *IICPI*, t. XXXV, c. 178.

⁶³ M. Kuźmińska, *Olbracht...*, s. 20; W. Pocięcha, *Gasztołd Olbracht...*, s. 300-301.

⁶⁴ J. Ochmański, *Nad Kroniką...*, s. 159. Wytłumaczenie tego faktu przez J. Suchockiego – powstanie legendy przed 1466 r., kiedy to Radziwiłł Ostykowicz objął godność wojewody trockiego – uważam za całkowicie nieprzekonujące, J. Suchocki, *Geneza litewskiej legendy etnogenetycznej. Aspekty polityczne i narodowe*, „Zapiski Historyczne”, t. LII, 1987, z. 1, s. 41-42.

Dokładniejsza znajomość dziejów rodu Gasztołdów pozwoliłaby zapewne zauważyć więcej podobnych zbieżności.

Zwieńczenie długiego procesu redagowania litewsko-ruskich latopisów i kronik stanowi bez wątpienia *Kronika Bychowca*. Poglądy poszczególnych uczonych na autorstwo i czas powstania tej kroniki są bardzo podzielone, co wynika z jej złożonej budowy. Autor zgrabnie połączył z legendą historycznego Mendoga, czyniąc z niego syna Ryngolta, który wcześniej uchodził za ostatniego wielkiego księcia nowogródzkiego z rodu Palemona. Tekst dotyczący okresu panowania Giedyminowiczów wzbogacono licznymi interpolacjami, które charakteryzuje tendencja do podkreślania lepszego pochodzenia panów litewskich niż panów polskich i równego statusu Wielkiego Księstwa z Koroną Polską w unii dynastycznej. Kolejny ważny temat interpolacji to przyjęcie i upowszechnienie katolicyzmu w Wielkim Księstwie. Jeszcze mocniej niż we wcześniejszych redakcjach *Kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* podkreślono w nich wyjątkową rolę rodu Gasztołdów w dziejach Wielkiego Księstwa. Przynajmniej część pracy napisał prawosławny Rusin⁶⁵. Na ogół można stwierdzić, że *Kronika Bychowca* jako całość powstała w kręgu Gasztołdów i spokrewnionych z nimi Holszańskich i Olelkowiczów-Słuckich.

W *Kronice Bychowca* dokonano przeniesienia wychodźstwa rzymskiej szlachty pod wodzą Palemona na czasy Attyli i powiązano z legendą o założeniu Wenecji. Zdaniem Włodzimierza Budki, zabiegu tego można było dokonać dopiero po 1574 r., kiedy to ukazał się polski przekład *Athili* Olahusa, *Historia spraw Atyle króla węgierskiego* pióra Cypriana Bazyluka⁶⁶. Jednakże tekst legendy, niezachowany w *Kronice Bychowca*, lecz przekazany przez Strykowskiego pozwala stwierdzić, że autor *Kroniki Bychowca* na pewno nie korzystał z przekładu Bazyluka, lecz powtórzył wątki pojawiające się w historii Wenecji już od wczesnego średniowiecza⁶⁷. Wstawka ta nie narusza zresztą w niczym zasadniczego tekstu legendy.

Przytoczone powyżej zbieżności rzymskiej legendy i dziejów rodu Gasztołdów pozwalają uznać tę legendę w wersji zachowanej w latopisach za ukrytą apoteozę rodu Gasztołdów, a zwłaszcza Olbrachta Gasztołda, gdyż

⁶⁵ M. Ułaszczuk uważa, że *Kronika* mogła wyjść spod pióra prawosławnego Rusina, Н. Н. Улащик, *Введение...*, s. 72-74. Natomiast J. Ochmański uznał za dzieło Rusina, patrioty Wielkiego Księstwa Litewskiego tylko część *Kroniki*, J. Ochmański, *Nad Kroniką...*, s. 155-163.

⁶⁶ W. Budka, *Do życiorysu Macieja Strykowskiego (sprostowania i uzupełnienia)*, „Ruch Literacki”, t. X, 1969, s. 31-37.

⁶⁷ Por.: M. Strykowskiego, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszytkiej Rusi*, Warszawa 1846, t. I, s. 56-57, z wydaniem przekładu C. Bazyluka wraz z jego ruskim przekładem, który pozwala uzupełnić brakujące strony z zachowanego egzemplarza *Historii spraw Athyle*, Z. András, *Oláh Miklós Athila című munkájának XVI. századi lengyel és fehérorsz fordítása*, Nyiregyháza 2004, s. 456-465.

„historia” powstania „Wielkiego Księstwa Nowogrodzkiego i Połockiego” odtwarza dzieje jego kariery. M. Ułaszczyk podliczył, że 80% legendarnego tekstu dotyczy „Wielkiego Księstwa Nowogrodzkiego, a działalność książąt nowogrodzkich, potomków Palemona w linii prostej (podczas gdy książęta Litwy i Żmudzi byli potomkami wasalów tego władcy) nieznanemu autorowi legendy ukazał wyłącznie w aspekcie heroicznym⁶⁸. Dodajmy do tego, że także nowa stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilno, miała powstać na ziemi nowogrodzkiej, gdyż legendarna Litwa sięgała tylko prawego brzegu Wilii. Inspiratorską rolę Stanisława Gasztołda w tworzeniu *Kroniki* wypada odrzucić już choćby z tego względu, że gdy powstawał jej zrab, był jeszcze bardzo młodym człowiekiem. Wychowywał się pod nadzorem swego despotycznego ojca, od którego przez całe niemal życie był całkowicie zależny. Po objęciu w 1530 r. województwa nowogrodzkiego zasiadał w ścisłej radzie wielkksiążęcej, nie wykazywał jednak większej aktywności, pozostając w cieniu swego potężnego ojca, którego przeżył zresztą tylko o trzy lata⁶⁹.

Olbrachtowi Gasztołdowi można jednak przypisać bez żadnych wątpliwości tylko zainspirowanie zachowanych redakcji legendy. Pierwotna, krótsza wersja legendy mogła powstać w kręgu Giedrojciów i Holszańskich.

Termin post quem napisania legendy wyznacza wystąpienie przez Kallimacha z bosporańską teorią pochodzenia Litwinów, a jeszcze ściślej – rok 1495, kiedy to Kallimach przebywał w Wilnie. Natomiast termin ad quem narodzin legendy o początkach Litwy wyznacza być może wydanie *Opisu Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej* Macieja z Miechowa. Miechowita znał teorię Długosza, gdyż ją przytoczył, chociaż bez powołania się na autora. Ale pisze też, że „niektorzy nie znający historii uważali”, że nazwa „Litwa” pochodzi od słowa „lituus” (trąbka myśliwska), ponieważ w tej krainie dużo się poluje. Zauważa przy tym krytycznie, że dotyczy to przecież skutku czegoś, a nie początku dziejów kraju. Wie też, że nazwa „Żmudź” oznacza w języku litewskim „niższa ziemia”⁷⁰. Maciej z Miechowa nie czytał więc legendy o Palemonie, w której nazwę Litwy wyprowadzono od łacińskich słów „litus” i „tuba”, ale mógł zasłyszeć zniekształconą opowieść o „trąbach dubasnych” i przełożyć to z powrotem na łacinę jako „lituus”⁷¹.

⁶⁸ Н. Н. Улащик, *Введение...*, c. 159.

⁶⁹ W. Pocięcha, *Gasztołd Stanisław*, [w:] *PSB*, t. VII, Kraków 1948-1958, s. 303.

⁷⁰ Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*, wstęp H. Barycz, przekład i komentarze T. Bieńkowski, posłowie W. Voisé, Ossolineum 1972, s. 64. Przekładu dokonano według drugiego wydania z 1521 r., poprawionego przez autora. Pisząc ten artykuł nie miałem okazji dotrzeć do oryginalnego pierwszego wydania z 1517 r.

⁷¹ T. Bieńkowski przełożył słowo „lituus” jako „trąbka myśliwska”, lecz ma ono także znaczenie „trąba, piszczałka, róg sygnałowy (jazdy)”, *Słownik łacińsko-polski*, opr. K. Kumaniecki, Warszawa 1975, s. 294.

Pierwsza i druga z zachowanych redakcji powstała prawdopodobnie w latach 20. XVI w., przed pogodzeniem się Olbrachta Gasztołda z Radziwiłłami w 1528 r. Natomiast wersja zachowana w *Kronice Bychowca* mogła powstać w na przełomie l. 20. i 30., lub później, ale przed śmiercią Olbrachta Gasztołda w 1539 r.

Zdania badaczy problemu co do tego, w jakim celu stworzono rzymską legendę, a zwłaszcza przeciwko komu skierowane było jej polemiczne ostrze, są bardzo podzielone. Aleksander Brückner uznał, że autor legendy zamierzał „marny dotąd naród swój podnieść w oczach Europy”⁷². Jan Jakubowski uznał, że podanie o Palemonie służyło rozbudzeniu litewskiego poczucia narodowego⁷³. Konstantinas Avižionis uważał, że pragnieniem litewskiego autora legendy było ukazanie znaczącej przeszłości Litwy⁷⁴. Niektórzy autorzy wskazywali na antypolskie ostrze legendy. Zdaniem Kazimierza Chodynickiego jej celem było „podniesienie znaczenia Litwy”, a przyczyną — zatargi z Koroną Polską o unię⁷⁵. Jeszcze mocniej wyraziła to Elżbieta Kulicka, według której legenda broniła nie tylko państwowości, lecz także dawnych tradycji litewskich i jest na wskroś antypolska⁷⁶. Natomiast zdaniem Mečislovasa Jučasa, legenda nie jest antypolska, lecz „antyrosyjska” (tzn. antymoskiewska). Jučas argumentuje w następujący sposób: po pierwsze, Moskwa nieustannie powiększała swój stan posiadania, początkowo kosztem sąsiednich państw ruskich, a od początku XVI w. już kosztem WKL. Po drugie, Moskwa wykazała w tym czasie wielką aktywność ideologiczną, przejawiającą się m.in. w wywiedzeniu dynastii Giedymina od książąt połockich. Po trzecie, wersja o rzymskim pochodzeniu książąt litewskich usprawiedliwiała rządy litewskie na ziemiach ruskich, zajmowanych przez potomków Palemona. Po czwarte, w legendzie najważniejszy jest przekaz o zajęciu Kijowa — matki ziem ruskich, gdyż do kogo należy Kijów, ten rządzi ziemiami ruskimi. Ten argument odwołuje się do *Kroniki Bychowca* i XVII-wiecznego dzieła Wojciecha (Alberta) Wijuka-Kojałowicza⁷⁷.

I wreszcie, według W. Czamiaryckiego, podstawowa idea litewskiej legendy to pragnienie ukazania wyższości Litwy nad Rusią, którą ukazano w tej legendzie wyłącznie jako obszerne pole działalności książąt litewskich⁷⁸.

⁷² A. Brückner, *Starożytna Litwa. Ludy i bogi. Szkice historyczne i mitologiczne*, opr. i wstęp J. Jaskanis, Olsztyn 1985, s. 71.

⁷³ J. Jakubowski, *Studia...*, s. 34-35.

⁷⁴ M. Jučas, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Przegląd Wschodni”, t. IV, z. 2 (14), s. 292.

⁷⁵ K. Chodynicki, *Geneza dynastji Giedymina przed unią lubelską*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 40, 1926, s. 548.

⁷⁶ E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „Przegląd Historyczny”, nr 1, 1980, s. 5-67.

⁷⁷ M. Jučas, *Legenda...*, s. 294; tenże, *Unia...*, s. 221-227.

⁷⁸ В. А. Чемерицкий, *Литва...*, s. 64.

Tezę Czamiaryckiego zanegował M. Ułaszczyk, którego zdaniem przeczy jej umieszczenie na pierwszym planie legendy księstwa nowogrodzkiego, czyli właśnie Rusi⁷⁹. Jednakże sam Ułaszczyk zauważył wcześniej, że Nowogródka, tak jak Połocka, Turowa i Pińska *Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* nigdy nie wymienia pośród ziem ruskich⁸⁰, a istotą wykładu historii „Wielkiego Księstwa Nowogrodzkiego” jest opis działalności potomków Palemona. Na wewnętrzny konflikt litewsko-ruski jako jedno ze źródeł legendy litewskiej wskazał także J. Suchocki. Jego zdaniem, oprócz innych celów legendy, takich jak dowartościowanie własnej przeszłości w okresie konfliktu z Polską i kształtowanie się litewskiej świadomości narodowej, legenda była odpowiedzią na zagrożenie, które stwarzały próby ideologicznego przejścia Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Rusinów, którzy według jego obliczeń stanowili w tym okresie 40 procent „narodu politycznego”⁸¹. Przejawy takiego zagrożenia Suchocki upatruje w zmianie tytułu *Latopisca wielkich ksiąg litewskich*, który w kopiowanych zwodach zaczyna występować jako *Latopisiec Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Za dzieło „kronikarzy ruskich” Suchocki uznaje podanie tłumaczące genezę herbu Pogoń, zgodnie z którym postać zbrojnego jeźdźca z mieczem powołana została do obrony ojczyzny, przez które to pojęcie rozumieli oni państwo litewskie. Kolejnym krokiem, według Suchockiego, było wywiedzenie dynastii Jagiellonów w „ruskiej tradycji latopisarskiej” z Połocka lub Smoleńska i przypisujące państwowotwórczą rolę czynnikom ruskim, którym podlegały niegdyś obszary Litwy etnicznej⁸².

Argumentacja Suchockiego jest jednak bardzo wątpliwa. Za kronikarzy ruskich uznał bowiem autorów i kopistów *Kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego*, należącej pióru Litwina. Zmiana tytułu z *Latopisca wielkich ksiąg litewskich* na *Latopisiec (Kronikę) Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* służyła najwyraźniej podkreśleniu roli Żmudzi w historii Wielkiego Księstwa. Natomiast w opuszczeniu w tytule „i Ruskiego” i w braku historii Rusi w samej *Kronice* rzeczywiście można się dopatrywać jakiejś tendencji antyruskiej. Równie dobrze można to jednak wytłumaczyć nie tyle wrogością wobec Rusi, co brakiem zainteresowania tym terytorium. Własność panów litewskich z rzadka przekraczała na wschodzie linię Dniepru. Nieco więcej majętności panowie mieli na Wołyniu, w ziemi połockiej i witebskiej. Tym można wytłumaczyć dość łatwe pogodzenie się ze stratą wschodniej Smo-

⁷⁹ Н. Н. Улащик, *Введение...*, s. 151.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ J. Suchocki wprowadził to pojęcie do historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego, patrz: J. Suchocki, *Formowanie się i skład narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, „Zapiski Historyczne”, t. 48, 1983, z. 1-2, s. 31-76.

⁸² J. Suchocki, *Geneza...*, s. 35.

leńszczyzny i ziem czernihowsko-siewierskich za Aleksandra i samego Smoleńska za Zygmunta Starego, a także odejściem Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w 1569 r.⁸³ Na Wołyniu panowie litewscy niewiele mieli do powiedzenia wobec bujnie rozgałęzionych prawosławnych rodów kniaziowskich i bojarskich, które zyskały wielkie dobra ziemskie⁸⁴. Objęcie przez Marcina Gasztołda stanowiska wojewody kijowskiego w 1471 r. wywołało niezadowolone miejscowe ziemiaństwo ruskie i król przesunął go w końcu na województwo trockie w 1480 r.⁸⁵ Tak więc granice legendarnego „Wielkiego Księstwa Nowogródzkiego i Połockiego” dość dokładnie oddają stan posiadania panów litewskich poza Litwą i Żmudzią.

Podanie o Pogoni, zachowane w *Latopisie Raczyńskich* i *Kronice Bychowca*, przypisuje przyjęcie herbu — „człowieka na koniu z mieczem” legendarnemu bratu Trojdena, „wielkiemu księciu litewskiemu” Narymontowi⁸⁶. Pierwszym znanym historii władcą litewskiego pochodzenia, który używał takiego herbu był książę połocki Narymont-Gleb⁸⁷. Pieczętkę z jeźdźcem z uniesionym mieczem przyłożył do umowy w 1330 r. z Rygą. Wizerunek jeźdźca z uniesionym mieczem pojawia się sto lat wcześniej w kręgu kultury ruskiej na pieczętkach Aleksandra Newskiego⁸⁸, zięcia księcia połockiego Bracysława Wasilkowicza⁸⁹. Tak więc podanie o przyjęciu herbu Pogoń przez legendarnego Narymonta jest dowodem na przywłaszczenie tradycji ruskiej przez litewską, a nie odwrotnie.

W całkowitej zgodzie z ideą legendy pozostaje także wstawka o herbach panów litewskich: „Panowe litowskij powedeli cesaru i kniazia welikomu Witoltu tym obyczajem: «Miłostywy cesaru i gospodaru nasz, weliki kniaże Witolte. Lachowe ne była szlachta, ale byli ludzi prostyi, a ni meli herbow swoich i welikimi dary toho dochodyli w czechow. Beruczy tak welikii skarby ot nich i herbow swoich, iż zyczyli, i szlachtoju ich poczynili, i w herby swój ich pryniali, ale my szlachta staraja, rymuskaja, kotoryi predki naszy z tymi herby swoimi zaszli do tych panstw i ich wżywali, a tak teper ich majem i ich wzywajem jako swoich, a czerez nich ne potrzebujem żadnych innych herbow nowych, ale sia derzym starych swoich, szto nam predki zostawili»”⁹⁰.

⁸³ K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 204.

⁸⁴ Tamże, s. 65.

⁸⁵ W. Semkowicz, *Gasztołd Marcin...*, s. 299.

⁸⁶ *ПСРЛ*, т. XXXV, с. 151; tamże, т. XXXII, с. 136; У. Казбярук, *Летапісы пра нараджэнне Пагоні*, „Спадчына”, 3, 1992, с. 10-13.

⁸⁷ А. Цітоў, „Пагоня”, [w:] *ЭГБ*, т. 5, Мінск 1999, с. 367.

⁸⁸ А. Г. Силаев, *Истоки русской геральдики*, Москва 2003, с. 70.

⁸⁹ Уладзімір Арлоў twierdzi nawet, że ten „krywicki” herb był swego rodzaju posagiem połockiej księżniczki, *Краіна Беларусь. Ілюстраваная гісторыя*, тэкст У. Арлоў, мастак З. Герасімовіч, Мінск 2003, с. 77.

⁹⁰ *ПСРЛ*, т. XXXII, с. 153.

Stwierdzenie „my szlachta staraja, rymkaja” odnosi się do tych panów litewskich, którzy w końcu polskie herby przyjęli, a więc wąskiej grupy panów pochodzenia litewskiego i żmudzkiego, adoptowanych do polskich rodów herbowych w Horodle. Nie ma najmniejszego powodu, by akurat te wersy przypisywać pióru ruskiego kronikarza, jak to czyni J. Suchocki⁹¹. W *Kronice Bychowca* odczuwalny jest wyraźny ton antypolski, jednakże w kwestii stosunków litewsko-ruskich dzieło to nie wnosi w zasadzie niczego nowego.

Ruska tradycja latopisarska, przypisująca dynastii Jagiellonów pochodzenie ze Smoleńska lub Połocka, to w rzeczy samej dzieło pisarzy moskiewskich. Badacze tego problemu różnią się tylko w poglądach na okres powstania tych podań i cel ich stworzenia.

Zdaniem R. Dmitrijewej, autorem legendy o smoleńskim pochodzeniu Giedymina był Spirydon-Sawa, zwany Szatanem. Pod koniec życia, między 1511 a 1521 r., Spirydon napisał, zapewne na zamówienie wysoko postawionej osoby z dworu Wasyla III, *List (Послание)*⁹², który składa się z dwóch części: rodowodu wielkich książąt włodzimierskich i rodowodu wielkich książąt litewskich.

Ród wielkich książąt włodzimierskich (moskiewskich) Spirydon wyprowadził od niejakiego Prusa, wysłanego przez Oktawiana Augusta („Augusta, cesarza rzymskiego i cara”) na terytorium od brzegów Wisły po Niemen. Potomkiem rzezonego Prusa w czwartym pokoleniu miał być Ruryk⁹³.

Według Aleksandra Mylnikowa, rzymski rodowód moskiewskiej dynastii był swoistą reakcją na rzymską legendę litewską⁹⁴. Nie wydaje się jednak, by tak było w rzeczywistości. Spirydon przebywał wcześniej w Wielkim Księstwie Litewskim, lecz *List* nie wykazuje żadnych cech zależności od latopisarstwa litewsko-ruskiego⁹⁵. Jego autor nawiązuje do Długoszowej wersji pochodzenia Litwinów, Żmudzinów i Jaćwięgów od zwolenników Pompejusza, którzy uszli z Rzymu po jego klęsce w walce z Juliuszem Cezarem. Jednakże przodkom moskiewskich władców przypisuje lepsze z punktu widzenia władzy monarchicznej pochodzenie od towarzysza Augusta, a nie pokonanego Pompejusza.

⁹¹ J. Suchocki, *Geneza...*, s. 34-35. J. Suchocki abstrahuje zresztą od dyskusji o autorstwie *Kroniki Bychowca*, uważając ją, tak jak i poprzednie latopisy (kroniki) Wielkiego Księstwa Litewskiego, za dzieło ruskiego kronikarstwa tylko na podstawie języka, w którym je spisano,

⁹² Р. П. Дмитриева, *Сказание о князях владимирских*, Москва – Ленинград 1955, с. 73.

⁹³ Tamże, s. 161-162.

⁹⁴ А. С. Мьльников, *Картина славянского мира: взгляд из Восточной Европы. Этногенетические легенды, догадки, противогипотезы XVI – начала XVII века*, Санкт-Петербург 1996, с. 213.

⁹⁵ Р. П. Дмитриева, *Сказание...*, с. 73-75, 87.

Podkreśliwszy znakomite pochodzenie wielkich książąt moskiewskich, Spiridon ukazuje niskie pochodzenie wielkich książąt litewskich. Jak opowiada, w czasach najazdu chana Batu jakiś Witieniec (Witenes), wasal księcia smoleńskiego Roścysława Mścisławowicza, zbiegł na Żmudź i ożenił się z córką bartnika. Po śmierci rażonego gromem Witenesa jego żonę pojął niejaki Giegiminik (Giedymin), który był niewolnikiem i koniuchem Witenesa. Giedymin bardzo się wzbogacił. Z wielką daniną z Wołynia przybył do niego niejaki Borejko. Giedymin rządził swoimi włościami z nadania wielkiego księcia twerskiego Aleksandra Michajłowicza. Syn Giedymina, Olgierd, przyjął tytuł książęcy po swojej żonie Juliannie (Ulianie), siostrze wielkiego księcia twerskiego Michała Aleksandrowicza⁹⁶. We współczesnej historiografii powszechnie przyjęto hipotezę J. Wolffa, że legendę o niskim pochodzeniu Giedymina, który rzekomo był koniuchem Witenesa i zabił swego pana, stworzyli Krzyżacy⁹⁷. Pogląd ten podziela Dmitrijewa, i uważa, że Spiridon mógł tę legendę zapożyczyć od Długosza. Jego osobisty wkład to związanie legendy z działalnością książąt ruskich, przede wszystkim twerskich (sam pochodził z Tweru), przez co nadał jej nowy sens ideowy⁹⁸.

Krzyżackie autorstwo legendy o niskim pochodzeniu Giedymina nie jest jednak pewne. Rusini wcześniej dość pogardliwie wyrażali się o Litwinach. Wyraźnie widać to w *Latopiscu carów ruskich* (*Летопи́сецъ русскѣхъ царей*), znanym także pod nazwą *Latopisca Perejasławia Suzdalskiego*. Latopis ten datowany jest na ostatnią ćwierć XIV — początek XV w. W latopisie zachowały się ślady opracowania literacko-politycznego, dokonanego — zdaniem W. Paszuto — w prawosławnym ośrodku w Nowogródku. Latopis charakteryzuje zaostrenie artykułów skierowanych przeciwko „łacinnikom” i podkreślanie wyższości cywilizacyjnej ziem ruskich w porównaniu z litewskimi. Latopis od wcześniejszych zabytków piśmiennictwa ruskiego w sposób symptomatyczny odróżnia podkreślanie niegdysiejszej zależności Litwy od Rusi. Świadczy o tym redakcja zapisu o zależności wasalnej plemion niesłowiańskich, która istotnie różni się od redakcji *Latopisu Lawrientiewskiego*, *Ipatiewskiego* i *Radziwiłłowskiego* poprzez nazywanie Litwinów „najpierw odwiecznymi daninikami i koniokormcami”⁹⁹ Rusi („Печера. Имь, Литва, испрѣва исконнии данници и конокорѣмци, Зимгола, Корсь, Нерома сиречь Жемойть, Лиць”). Podkreślając zależny status Litwy, latopis akcentuje jednocześnie potęgę dawnej Rusi, ty-

⁹⁶ Tamże, s. 166-169.

⁹⁷ J. Wolff, *Ród Giedymina*, Kraków 1886, s. 6.

⁹⁸ Р. П. Дмитриева, *Сказание...*, s. 88.

⁹⁹ Wolna ludność włościańska na Litwie w XIV w. zależała jedynie od państwa i dzieliła się na daniników i służebnych. Koniokormcy dostarczali paszę dla stadnin, J. Ochmański, *Historia...*, s. 61- 62.

tułując jej władców „carami”, zamiast używać właściwego dawniej literaturze ruskiej terminu „książę”(князь), a państwo ruskie nazywając „carstwem”. Jeśli geneza *Latopiśca carów ruskich* rzeczywiście w jakiś sposób związana jest z Nowogródkiem, można go potraktować jako wyraz nastrojów prawosławnej elity Wielkiego Księstwa Litewskiego po unii krewskiej i przyjęciu katolicyzmu przez Litwę¹⁰⁰. W wypadku innej genezy *Latopiśca*, pozostaje ważny fakt nazwania Litwinów „dannikami i koniokormcami” Rusi, od czego droga prosta do nazwania tak najwybitniejszego przedstawiciela narodu litewskiego, Giedymina.

Latopisy ruskie nie znają Witenesa, jednak połocki biskup Jakub w wystawionym przez siebie dokumencie dla Rygi, datowanym przez badaczy problemu na 1309 r., nazywa go swoim synem, co świadczy o ścisłym związku Połocka z tym władcą. Według Spirydona, Witenes jest smoleńskim „książątkiem”. Koresponduje to z pretensjami Smoleńska do zwierzchnictwa nad Połockiem. W legendzie podanej przez Spirydona, w przeciwieństwie do krzyżackiej, Giedymin nie zabija Witenesa, który ginie rażony piorunem (co sugeruje rękę boską). Postać wspomnianego przez Spirydona Borejki ma także pewne historyczne konotacje ze Smoleńskiem. Zgodnie z *Latopisem 1446 r.* Wasil Borejkwicz był Witoldowym namiestnikiem smoleńskim. Wasil Borejkwicz był bez wątpienia postacią historyczną, gdyż „Wassil Boreiken son” występuje także we współczesnym źródle, w umowie salińskiej z Krzyżakami w 1398 r.¹⁰¹ Możliwe, że Borejkę przydano jako towarzysza Giedyminowi, kierując się tym, że był przodkiem Wasila Borejkwicza. Tak więc legenda mogła powstać pierwotnie na gruncie smoleńskim, a Krzyżacy mogli się z nią zapoznać w czasie pobytu u nich Fiodora Jurjewicza, syna ostatniego władcy niepodległego Wielkiego Księstwa Smoleńskiego, podbitego przez Witolda. Ponieważ ani Krzyżacy, ani Długosz nie wspominają o Borejce, Spirydon-Sawa przekazał zapewne pierwotny smoleński wariant legendy, adoptowany do ideologicznych potrzeb Tweru.

List Spirydona, zdaniem Dmitrijewej, stał się podstawą dla oficjalnych już dzieł moskiewskich: *Podania o wielkich książętach włodzimierskich* (Сказание о великих князях владимирских) i *Pokrewieństwa wielkich książąt litewskich* (Родство великих князей литовских). W *Pokrewieństwie* złągodzono ton opowieści o pochodzeniu litewskiej dynastii i usunięto zeń

¹⁰⁰ I. Марзалюк, *Людзі даўняй Беларусі: этнаканфесійныя і сацыякультурныя стэрэатыпы (X-XVIII стст.)*, Магілёў 2003, s. 172-173. Autor powołuje się na następujące wydania i prace: *Летописец Переяславля-Суздальского*, Москва 1851; В. Т. Пашуто, *Образование Литовского государства*, Москва 1959; Я. Н. Шапов, *Княжеские уставы и церковь в Древней Руси. XI-XIV вв.*, Москва 1989.

¹⁰¹ G. Kirkiene, *Korzenie rodu Chodkiewiczów*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z. 17, 2002, s. 54.

osobne wzmianki o książętach twerskich. Giedymin, chociaż początkowo nazwany jest niewolnikiem, w dalszej części tekstu nazywany jest „wielkim księciem litewskim Giedyminem Pierwszym”¹⁰².

A. A. Zimin doszedł do wniosku, że tzw. *Opowieść Czudowska*, którą Dmitrijewa potraktowała jako utwór powstały na bazie *Podania o wielkich książętach włodziemskich* i *Listu Spirydona-Sawy* w l. 40. XVI w., pochodzi z końca XV w. i powstała w związku z koronacją Dymitra-wnuka w 1498 r. Myśl Zimina rozwinęła Margarita E. Byczkova. Jej zdaniem ułożenie genealogii książąt litewskich byłoby wówczas naturalne, ponieważ Iwan III był prawnukiem Witolda, córkę Iwana III Helenę wydano za wielkiego księcia litewskiego Aleksandra, a wybitne stanowisko na dworze moskiewskim zajmowali do 1499 r. potomkowie Giedymina — kniaziowie Patrikijewowie. Takie postawienie sprawy rodzi pytanie, czy możliwe jest w takim wypadku przypisanie Giedyminowi niskiego pochodzenia. Byczkova zdaje się uprzedzać to pytanie stwierdzając, że „koniuszy” to w ówczesnej hierarchii moskiewskiej najwyższy urząd dworski. Legenda o pochodzeniu wielkich książąt litewskich od „koniuszego” Giedymina pojawia się w księgach genealogii ponownie w siódmym dziesięcioleciu XVI w., jak również w końcu XVI i na początku XVII w. Powstanie i okresowe pojawianie się tej legendy w literaturze genealogicznej Byczkova łączy z okresami napięcia w stosunkach pomiędzy państwem moskiewskim a polsko-litewskim. Kwestia protoplasty książąt litewskich ściśle wiąże się także z zagadnieniem zasięgu terytorialnego Litwy¹⁰³.

Wariant rodowodu wielkich książąt litewskich autorstwa Spirydona nie wszedł w końcu do literatury oficjalnej, w której przyjęła się wersja o ich pochodzeniu od książąt połockich.

Kazimierz Chodynicki uważał, że legenda o połockim pochodzeniu książąt litewskich jest wcześniejsza niż smoleńska. Jej początek związał z tzw. rękopisem Pogodina z XVI w. W rękopisie tym znajduje się *Pokrewieństwo wielkich książąt litewskich* (*Родство великих князей литовских*), w którym Rościsław, syn Rogwołoda Borysewicza, ma syna Dawiła, ten syna Wida, którego ludzie zwali Wołkiem, Wid syna Trojana, Trojan syna Wideny (Witienia). Synem Witienia miał być Giedymin. Zdaniem Chodynickiego, w rękopisie tym powiązano genealogię książąt połockich z fantastyczną genealogią książąt litewskich z tzw. rękopisu Dąbrowskiego, w którym pierwszym z przodków Giedymina jest niejaki Chwost, który miał syna Wołka, ten zaś syna Trojana i wnuka Witiena, który był ojcem Giedyminia (Jedimiana). Wyraźnie widać tu dążność do zniesławienia rodu Giedymina, zrealizo-

¹⁰² Р. П. Дмитриева, *Сказание...*, s. 93-94, 98-100, 211-212.

¹⁰³ М. Е. Бучкова, *Legenda o pochodzeniu wielkich książąt litewskich. Redakcje moskiewskie z końca XV i XVI wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. XX, 1976, s. 184-187, 190-191.

waną w sposób prymitywny, poprzez wymyślenie pogardliwych nazw jak Chwost i Wołk. W rękopisie Pogodina odrzucono Chwosta, dorobiono Dawiła, utożsamiono Wołka z Widem i dołączono genealogię książąt połockich. Skonstruowania obu wzmiankowanych rodowodów dokonano, jak się wydaje, na gruncie nowogrodzkim¹⁰⁴. Genealogia książąt połockich w rękopisie Pogodina jest błędna, gdyż Rościsław, który panował w Połocku po Rogwołodzie-Wasilu Borysowiczu nie był jego synem, lecz synem Gleba mińskiego i przeciwnikiem. Za powód do wyprowadzenia książąt litewskich właśnie od Rościsława mógł posłużyć wiadomy z latopisów fakt, że jego brat Wołodar wystąpił pod Horodźcem przeciwko Rogwołodowi-Wasilowi Borysowiczowi na czele litewskiego wojska. Jest to ten sam wątek, który posłużył redaktorowi *Kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* do wymyślenia legendarnej bitwy pod Horodźcem między księciem Mingajłą i Połoczanami.

Najbardziej rozbudowaną wersję o połockim pochodzeniu wielkich książąt litewskich zawiera kolejny rodowód pt. *Początek władców litewskich (Начало государей литовских)*. Zabytek ten zachował się w rękopisach z XVI i XVII w. oraz w kompilacji moskiewskiej z XVI w., *Latopisie Woskriesieńskim*. Pomnik ten powstał pomiędzy 1520 a 1548 r. W nowej wersji dodano, że przodkowie Giedymina pochodzą od książąt połockich wypędzonych ze swej dzielnicy przez wielkiego księcia kijowskiego Mściława Włodzimierzowicza do Carogrodu. Pomysł ten oparto na autentycznym fakcie wypędzenia książąt połockich do Konstantynopola w 1129 r.¹⁰⁵ Litwini (Wilnianie) mieli przyjąć do siebie dzieci Rościsława Rogwołodowicza: Dawiła i Mowkołda. Synami Dawiła mieli być Wid (zwany Wołkiem) i Jerdeń (czyli historyczny Gierdeń). Od Mowkołda miał pochodzić Mindowg i jego synowie Wyszlieg (czyli Wojskielek) i Domont. Giedymina miał być prawnukiem Wida, poprzez Projdzienia (czyli Trojdena) i Witienia (Witenesa)¹⁰⁶. Być może za pretekst włączenia wygnanych książąt połockich do rodowodu wielkich książąt litewskich posłużyła wyprawa (lub wyprawy) Mściława na Litwę po zawładnięciu Połockiem. Chodynicki błędnie tłumaczy nazwanie Rościsława Rogwołodowiczem z uwagi na osobę pierwszego władcy połockiego Rogwołoda.¹⁰⁷

Zdaniem Chodynickiego, rodowód zamieszczony w *Latopisie Woskriesieńskim* przedstawia dynastię Giedymina w jeszcze bardziej upokarzającej

¹⁰⁴ K. Chodynicki, *Geneza...*, s. 554-555.

¹⁰⁵ Tamże, s. 556.

¹⁰⁶ *Русские летописи*, т. 2, *Воскресенская летопись*, Рязань 1998, с. 221-22.

¹⁰⁷ K. Chodynicki, *Ze studiów nad dziejopisarstwem rusko-litewskim (T. z. Rękopis rudański)*, „Ateneum Wileńskie”, t. III, 1926, s. 10-11.

roli niż rękopis Pogodina¹⁰⁸. Z drugiej strony, połockie pochodzenie było o wiele bardziej szlachetne niż koniuchostwo przypisane Giedyminowi przez Spirydona. Zmiana ta zdaniem Dmitrijewej, która, tak jak i inni przywoływani w mojej pracy autorzy rosyjscy, nie ustosunkowała się do ustaleń Chodynckiego, związana była z osobą żony Wasyla III, Heleny Glińskiej (od 1533 r. regentki), spokrewnionej z wielkimi książętami litewskimi. Ostatecznie wersję o niskim pochodzeniu wielkich książąt litewskich odrzucił syn Wasyla III i Heleny Glińskiej, Iwan IV¹⁰⁹.

Margarita Byczkowa również odwołuje się tylko do wersji przekazanej przez *Latopis Woskriesieński*. Stąd też błędnie uznała pojawienie się genealogii wywodzącej pochodzenie książąt litewskich z Połocka za próbę powiązania rodowodu Witenesa z książętami smoleńskimi. Obie wersje legendy traktuje zresztą jako wyraz terytorialnych pretensji wielkich książąt moskiewskich¹¹⁰.

Z wnioskami Byczkowej nie zgodził się Borys N. Fłoria. Jego zdaniem najwcześniejszy wariant genealogii wielkich książąt litewskich zawiera jednak *List Spirydona-Sawy*. Powstanie wersji o niskim pochodzeniu Giedyminowiczów przypisuje inicjatywie staromoskiewskiego bojarstwa z otoczenia Wasyla III, które w ten sposób starało się zrównać swój status z moskiewskimi Giedyminowiczami. Rzecz jasna, konstatuje dalej Fłoria, że ci drudzy nie mogli przyjąć takiej legendy. W danych zaś warunkach jedynie przedstawienie fikcyjnego pochodzenia Giedyminowiczów od Ruryka mogło usprawiedliwić ich wysoką pozycję wśród moskiewskiego możnowładztwa. Z drugiej jednak strony, takie pochodzenie Giedyminowiczów automatycznie podawałoby w wątpliwość podstawę prawną pretensji wielkich książąt moskiewskich do ruskich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego jako części ojcowizny ich przodka Włodzimierza kijowskiego, gdyż do jego potomków należeliby także Jagiellonowie. Problem ten rozwiązało uznanie Giedyminowiczów za gałąź połockich Rogwołodowiczów. Jako rzekomi potomkowie książąt „izgojów”, zesłanych za nieposłuszeństwo wobec Włodzimierza Monomacha do Konstantynopola i pozbawionych udziałów w „Ziemii Ruskiej”, Giedyminowicze nie mieli praw do dziedzictwa Włodzimierza. Ponadto w *Latopisie Woskriesieńskim* dodano, że Litwa płaciła daninę książętom połockim. Dało to „historyczną” podstawę do twierdzenia przez Moskwę, że skoro wcześniej przyjęci na tron litewski Rogwołodowicze płacili z Litwy daninę władcom kijowskim, to nie tylko Ziemia Ruska, lecz także Ziemia Litewska jest dziedzictwem władcy moskiewskiego; jak również tytuł do domagania się tronu polskiego dla Iwana IV prawem

¹⁰⁸ K. Chodyncki, *Geneza...*, s. 556-557.

¹⁰⁹ Р. П. Дмитриева, *Сказание...*, s. 100.

¹¹⁰ M. E. Byczkowa, *Legenda...*, s. 188-191.

dziedziczenia po Jagiellonach, jako „potomkach” Ruryka¹¹¹.

Podsumowując dyskusję o przyczynach i celach powstania moskiewskiej legendy o smoleńskim lub połockim pochodzeniu Giedyminowiczów można stwierdzić, że legenda „smoleńska” mogła powstać na gruncie smoleńskim na początku XV w., a jej moskiewski wariant pochodzi najwcześniej z końca XV w., lecz większość badaczy uważa, że najstarszą wersję przekazuje *List Spirydona-Sawy* z początku XVI w. Legenda „połocka” w ujęciu nowogrodzkim mogła powstać równoległe z wersją smoleńską, chociaż jej ostateczna postać znana z *Latopisu Woskriesieńskiego* jest bez wątpienia najpóźniejsza. Wystarczającą przyczyną opracowania w Moskwie podań o pochodzeniu Giedyminowiczów ze Smoleńska lub Połocka mogły być wewnętrzne spory o status moskiewskich Giedyminowiczów. Jeśli nawet tak było, obie wersje legendy (w końcu zresztą połączone), wraz z legendą o rzymskim pochodzeniu moskiewskich Rurykowiczów wykorzystywano dla usprawiedliwienia pretensji Moskwy do ziem ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nawet Litwy właściwej¹¹². Nie ma jednak żadnych bezpośrednich dowodów na to, by rzymska legenda litewska była reakcją na moskiewską twórczość historiograficzną.

W legendzie litewskiej wyraźnie zaznacza się dążenie do wywyższenia Żmudzi, pierwszego miejsca osiedlenia rzymskiej szlachty, kosztem Litwy: „i od tego czasu państwo litewskie zaczęło się zwać i mnożyć od Żmudzi”¹¹³. Niemniej jednak Palemon i jego towarzysze nie byli Żmudziniami, ani tym bardziej Litwinami, lecz „Rzymianami”. Jak zauważył M. Ułaszczyk, opowieść nigdy nie nazywa „Wielkiego Księstwa Nowogrodzkiego” litewskim lub żmudzkiem. Istnieje ono samo w sobie, zajmując przy tym położenie w znaczeniu politycznym nawet wyższe, niż Litwa lub Żmudź¹¹⁴. W szczególności, wszystkie zdobycze rodu Palemona na ziemiach ruskich legenda przypisuje wielkim książętom nowogrodzkim. Stolicę „Wielkiego Księstwa Litewskiego, Żmudzkiego, Nowogrodzkiego i Ruskiego” przenosi z Nowogrodka do Kiernowa dopiero legendarny syn Szwintoroga, Narymont. Tak więc cała ludność tubylcza, zarówno Żmudzini, jak Litwini i Rusini to obiekt działania rzymskiej szlachty. Pozwala to wyrazić wątpliwość, czy rzymska legenda w kształcie zawartym w *Kronice Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* ma charakter litewskiej legendy etnogenetycznej.

¹¹¹ Б. Н. Флоря, *Родословие литовских князей в русской политической мысли XVI в.*, [w:] *Восточная Европа в древности и средневековье*, Москва 1978, с. 322-328.

¹¹² W. Peltz, *Suwerenność państwa w praktyce i doktrynie politycznej Rusi Moskiewskiej (XIV-XVI w.)*, Zielona Góra 1994, s. 211-213.

¹¹³ „и от того часу панство Литовское почалося звати и множити от Жомойти”, *ПСРЛ*, с. 129, podobnie s. 146, 194.

¹¹⁴ Н. Н. Улащик, *Введение...*, с. 151.

Rzymska legenda w wersji Gasztołdów na pewno nie mogła być reakcją na powstanie w Wielkim Księstwie Litewskim „narodu politycznego”. Jak słusznie zauważył Krzysztof Pietkiewicz, kryterium narodu politycznego pozostaje tylko hipotezą wobec niemożności związku poszczególnych warstw społecznych z określoną świadomością grupową i ideologią narodową; to zaś jest możliwe dopiero z chwilą powstania rodzimej literatury i historiografii¹¹⁵. Literatura taka nie istniała w czasach Aleksandra, a jedynym rodzimym dziełem historiograficznym, które powstało za panowania Zygmunta Starego, jest właśnie *Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego*, której na pewno nie napisano w imieniu całego „narodu politycznego” Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego i Żmudzkiego. Z tego zaś wynika, że zawarta w niej legenda nie mogła być reakcją na tworzenie się „narodu politycznego”.

Rzymska legenda w postaci zachowanej w *Kronice Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* służyła przede wszystkim zrównaniu statusu urzędniczych rodów wyniesionych do władzy przez Witolda, tzw. panów, z Jagiellonami (choć pierwotnie mogło to dotyczyć tylko dawnych książęcych rodów Giedrojskich i Holszańskich). Grupa ta zdołała pozbawić wpływu na życie polityczne dawnych dynastów litewskich i ruskich, zaś między możnowładcami a bojarami (szlachtą) istniała tak wielka przepaść w pozycji materialnej, że deklarowana przywilejami równość stanowa stała się fikcją. Pod koniec XV w. ta stosunkowo wąska grupa społeczna osiągnęła taką potęgę, że zdołała w sposób formalny ograniczyć władzę wielkksiążęcą. Panowie stali się faktycznymi dysponentami państwa¹¹⁶. Interesom panów służyło także podkreślenie w legendzie prawa do wybierania przez nich władcy. Najważniejszą rolę w tej grupie przypisano Gasztołdom; legenda w znacznej mierze jest apoteozą działalności Olbrachta Gasztołda, najwybitniejszego przedstawiciela tego rodu i najpotężniejszego spośród panów w tym okresie. W drugiej kolejności dotyczy to wzmiankowanych w legendzie Moniwidów i Dowojnów. Pewną rolę w dziejach Wielkiego Księstwa przypisano też Rurykowiczom Drucim, ponieważ ród ten był spokrewniony z Gasztołdami.

Mimo powyższych zastrzeżeń rozmach zawartej w rzymskiej legendzie koncepcji wskazuje na jej głębsze źródła. Samo przypisanie sobie przez litewskie i żmudzkie możnowładztwo rzymskiego pochodzenia niewątpliwie miało na celu samopotwierdzenie nowych przybyszów do kręgu cywilizacji łacińskiej. Jednocześnie było odpowiedzią na pogardliwe traktowanie przeszłości Litwinów przez Polaków i Rusinów. Jeśli legenda przedstawiona w *Kronice Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego*

¹¹⁵ K. Pietkiewicz, *Wielkie...*, s. 79.

¹¹⁶ Tamże, s. 201.

go była reakcją na jakiś konkretny tekst, to tylko na *Roczniki* Długosza, na co zwrócił uwagę Borys N. Floria. Dla Długosza rzymskie pochodzenie Litwinów nie miało żadnej wartości samej w sobie. Według niego rzymscy przodkowie Litwinów po ucieczce z Rzymu osiedlili się na ziemi, która należała do ruskich książąt i żyli przez tysiąc lat pod ich panowaniem. W intencji Długosza legenda ta mogła mieć wręcz antylitewski charakter, zważywszy, że Rusinów Długosz uważał za część narodu polskiego¹¹⁷. Tak więc *Kronikę Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* można uznać za dzieło patriotyzmu litewskiego, w celu wywyższenia swego narodu nie cofającego się przed fałszerstwem. Rzymska legenda, zarówno w ujęciu Długosza, jak i anonimowego autora *Kroniki* zawierała obiektywne przesłanki do przekształcenia jej w litewską legendę etnogenetyczną, i tak też została odczytana przez współczesnych.

Spośród polskich historyków do rzymskiej legendy krytycznie odniósł się jedynie Marcin Bielski, który uznał, że nie jest ona dostatecznie uzasadniona. Marcin Kromer i Augustyn Rotundus dali jej wiarę, zamieniając jedynie Palemona niejakim P. Libonem. Ostatecznie Maciej Strykowski uznał imię Palemon za skażone imię Publiusza Libona, dowódcy floty rzymskiej Juliusza Cezara. Jedynie Jan Łasicki rozumiał, jak się wydaje, historyczne konotacje imienia Palemon, twierdząc, że rzymscy przybysze płynęli przez Morze Czarne¹¹⁸.

Legendę o Palemonie odrzucił Michalon Litwin, autor napisanego w połowie XVI w. w języku łacińskim traktatu *O zwyczajach Tatarów, Litwinów i Moskwicinów* (*De moribus Tartarorum, Lituorum et Moschorum fragmenta X multiplici historia referata*). Pod tym pseudonimem ukrył się Wencław Mikołajewicz z Mejszagoły, rodowity Litwin, katolik, pochodzenia bojarского, drobny posiadacz wiejski. Wencław Mikołajewicz był protegowanym Olbrachta Gasztołda; pracował u niego być może od początku działalności notarialnej. Dzięki Gasztołdowi zrobił też dalszą karierę – dostał się do kancelarii wielkoksiążęcej¹¹⁹.

Wencław Mikołajewicz związał się z Olbrachtem Gasztołdem tak wcześnie, że mógł znać autora legendy o Palemonie. Na pewno znał samą legendę i rozumiał jej polityczne implikacje. Podejmując wątek Długosza, świadomie wybrał model pochodzenia Litwinów od żołnierzy Juliusza Cezara

¹¹⁷ Б. Н. Флоря, *Русь и „русские” в историко-политической концепции Яна Длугоса*, [w:] *Славяне и их соседи. Этнопсихологические стереотипы в средние века*, Москва 1990, с. 16-28.

¹¹⁸ Iohan. Lasicii Poloni, *De diis Samagitaum caeterorumque Sarmatarum et falsorum Christianorum*, Bazylea 1615, s. 42-43.

¹¹⁹ J. Ochmański, *Michalon Litwin i jego traktat „O zwyczajach Tatarów, Litwinów i Moskwicinów” z połowy XVI wieku*, [w:] J. Ochmański, *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 144-152.

(monarchiczny) w odróżnieniu od pochodzenia od zwolenników Pompejusza (republikańsko-arystokratyczny)¹²⁰. Jego zdaniem przodkami Litwinów byli rzymscy żołnierze i obywatele, wysłani niegdyś do kolonii (in colonias), by odpędzić od swoich granic narody scytyjskie (gentes Scythicas), lub, co uważa za bardziej ściśle, byli to uczestnicy wyprawy Juliusza Cezara na Brytanię, zanieśieni burzami oceanu na brzegi Żmudzi. Rzymscy przybysze pokonali najpierw Jaćwięgów, a potem Rusinów (roxolanos, ruthenos), nad którymi, tak jak nad Moskwiczinami (Moscis) panowali zawoźkańscy Tatarzy. Wzmianka o tych Tatarach to niewątpliwie reminiscencja opowieści *Kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* o „zawoźkańskim carze Bałakłaju”. Na czele każdego ruskiego zamku stali tatarscy baszakowie. Wygnani zostali przez przodków Litwinów — Italów (italis), którzy później zaczęli nazywać się Litalami (litali), a w końcu — Litwinami (litvani). Litwini z właściwą sobie odwagą, wybawiwszy naród ruski z niewoli tatarskiej, opanowali ogromne obszary ziem ruskich i zdobyli koronę dla swego księcia Mendoga, który przyjął chrzest z Rzymu.

W ujęciu Michalona Litwina rzymska legenda służy już bez wątpienia nie tylko wąskiej grupie panów rady, lecz całemu narodowi litewskiemu. Polemiczne ostrze jego wywodu niewątpliwie skierowane jest przeciwko ruszczyźnie. Stosunek autora do tego języka oddaje poprzedzające wywód rzymskiego pochodzenia Litwinów stwierdzenie, że „my uczymy się pisma moskiewskiego, które nie zawiera niczego starodawnego, nie ma niczego, co by pobudzało męstwo, bo język ruski był obcy dla nas Litwinów, to znaczy Italów, z italskiej krwi pochodzących” („cum idioma Ruthenum alienum sit a nobis Lithuanis, hoc est Italianis, Italice sanguine oriundis”)¹²¹.

Nie wiadomo, czy pogląd Michalona Litwina podzielał szerszy krąg jego współczesnych. Zdaniem Jana Jakubowskiego, mniej więcej do połowy XVI w. język ruski był uważany za narodowy język Litwinów¹²². Jednakże protektor Wencława Mikołajewicza, Olbracht Gasztołd, na pewno był tego samego zdania o języku ruskim co Michalon Litwin. Jako kanclerz litewski i główny twórca Statutu Litewskiego 1529 roku, chyba jako pierwszy z XVI-wiecznych autorów, napisał w sprawie przekładu Statutu na język łaciński: „e Rutheno Statuta ipsa ut in Barbaro sonant, directe de verbo ad verbum translata”¹²³.

Podczas przygotowania drugiego Statutu Litewskiego (1566) dyskusja

¹²⁰ M. Ročka, *Mykolas Lietuvis*, Vilnius 1988, p. 78-80.

¹²¹ Niechęci do ruszczyzny panującej w Wielkim Księstwie Litewskim Michalon Litwin nie przenosi na Moskwiczinów. Myśl jego cechuje wręcz pewne „rusofilstwo”, Michalon Литвин, *О нравах татар, литовцев и москвитян*, Перевод В. И. Матузовой, отв. ред. А. Л. Хорошкевич, Москва 1994, s. 50.

¹²² J. Jakubowski, *Stosunki...*, s. 63.

¹²³ Cyt. za: M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, Toruń 2004, s. 217.

nad językiem, w jakim ma być ogłoszony, nabrała ostrości. Augustyn Rotundus i Piotr Rojzjusz nalegali na zamianę języka ruskiego łaciną. Przeciwstawili się im miejscowi prawnicy, a w szczególności pisarz kancelarii wielkksiążęcej Marcin Wołodkowicz. Poparł ich kanclerz Eustachy Wołowicz, w wyniku czego Statut ogłoszono w języku ruskim¹²⁴. Nie od rzeczy będzie przypomnieć w tym miejscu o tym, że obrońcy ruszczyzny byli protestantami, a zwolennicy łaciny — katolikami i cudzoziemcami.

Sprawę zastąpienia ruszczyzny łaciną podniósł ponownie Augustyn Rotundus (Mieleski) w przedmowie do swojego przekładu II Statutu Litewskiego na język łaciński, którego rękopis autor ofiarował królowi Stefanowi Batoremu w 1576 r. Rotundus przypomniał królowi o rzymskim pochodzeniu Litwinów i śladach łaciny w mowie ludu. Język łaciński uznał za bardziej odpowiedni dla Litwy niż „nieznany ów i barbarzyński, wspólny z wiecznym i dziedzicznym wrogiem — Moskwą”. Miał też nadzieję, że przy poparciu króla język łaciński zostanie „przywrócony” Litwie i w nim będą pisane prawa litewskie. Wydanie Statutu po rusku wywołało jego zdaniem skargi i spory, gdyż język ruski w przeciwieństwie do łaciny nie ma stałych zasad gramatyki, i każdy tłumaczy zwroty prawnicze jak mu się podoba. Należy więc pisać po łacinie lub ułożyć gramatykę języka ruskiego. Jednakże nawet najlepsze prawa spisane po rusku będą mogły być czytane tylko na Litwie i w sąsiedniej wrogiej Moskwie, bowiem język ruski nigdzie indziej nie jest używany, za wyjątkiem kilku narodów pozostających w jarzmie Turków¹²⁵.

Pogłosem dyskusji o wprowadzeniu łaciny jako języka narodowego Litwinów zamiast ruskiego jest wypowiedź Lwa Sapiehy w przedmowie do III Statutu Litewskiego 1588 r.: „A jeśli jakiemuś narodowi wstyd jest praw swoich nie znać, tym bardziej nam, którzy nie w jakimś obcym języku, lecz w swoim własnym prawa mamy spisane”¹²⁶. Ten własny język to język ruski, co jasno stwierdzono w rozdziale IV, art. 1 Statutu: „Pisarz ziemski ma po rusku, literami i słowami ruskimi, wszystkie listy, wypisy i pozwy pisać, a nie innym językiem i słowami”¹²⁷.

Wypowiedź Sapiehy to jednak głos Rusina. Chociaż Litwini nie uznali w końcu łaciny za swój język narodowy, z czasem odwrócili się również

¹²⁴ С. Падокшын, *Беларуская думка ў кантэксце гісторыі і культуры*, Мінск 2002, с. 107.

¹²⁵ J. Jakubowski, *Stosunki...*, s. 69-70.

¹²⁶ „А если которому народу встыд прав своих не умиети, поготовю нам, которые не обчым яким языком, але своим власным права списанные маем”, *Статут Вялікага княства Літоўскага 1588. Тэксты. Даведнік. Каментарыі*, Мінск 1989, с. 48.

¹²⁷ „Писар земський маеть по руску, литерами и словы рускими, вси листы, выписы и позвы писати, а не иншым езыком и словы”, *Статут Вялікага...*, с. 140.

od ruszczyzny. Pod koniec XVI w. zresztą problemem była już nie dominacja języka ruskiego, lecz polskiego. Mikołaj Dauksza w polskiej przedmowie do wydanego w 1599 r. swojego przekładu *Postylli katolickiej* J. Wujka, wyraził troskę o losy języka litewskiego i przedstawił program odrodzenia tego języka jako narodowego języka Litwinów¹²⁸. Z żalem zauważył, że „sam nasz litewski naród dla umiejętności języka polskiego i w nim biegłości do jakiego zaniedbania, opuszczenia i niemal odrzucenia język swój własny przywiódł, każdy snadnie widzi, lecz jak słusznie, nie wiem kto pochwali”. Zarazem jednak Dauksza życzliwie wyrażał się o języku polskim, który jego zdaniem „nam przez owe miłe zjednoczenie W. X[ześwa] naszego z sławną Koroną Polską niemal przyrodzony jest”¹²⁹. Drugie wydanie III Statutu Litewskiego ogłoszono w 1614 r. już w przekładzie na język polski. W tym języku ukazały się także następne wydania z lat 1619 i 1648.

Bez względu na subiektywne przyczyny i cele powstania rzymskiej legendy litewskiej, obiektywnie wypaczała ona historię ziem ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego. Chociaż rola Rusinów w elicie Wielkiego Księstwa znacznie wzrosła w tym czasie, nie ma żadnych dowodów na to, by Rusini podjęli jakąkolwiek próbę ekspansji ideologicznej. Niezwykle wydaje się to, że jawna agresja ideologiczna Litwinów nie wywołała niemal żadnej reakcji ze strony Rusinów. Nieznany jest żaden tekst, który przedstawiałby własną, ruską wizję historii Księstwa, odpowiadającą potrzebom czasu i obalającą litewskie wymysły. Przepisywano jedynie *Latopis 1446 r.*, a nawet ogólnoruskie latopisy, jak np. *Latopis Awraamki*. Wszystkie przytaczane przez J. Suchockiego rzekome dowody na ówczesną ruską działalność pisarską w tej dziedzinie mają w rzeczywistości jeśli nie moskiewski, to litewski charakter. Nikt z miejscowych Rusinów nie pokusił się nawet o twórcze wykorzystanie moskiewskiej legendy o Giedyminowiczach jako gałęzi Rogwołodowiczów (jak to czynią jeszcze dzisiaj niektórzy historycy białoruscy).

Trudno jednoznacznie wskazać na przyczyny takiego stanu rzeczy. Stosunki między obiema grupami etnicznymi na początku XVI w. były raczej napięte, o czym świadczy bunt Michała Glińskiego. Wywodzący się z prawosławnych kniaziów pochodzenia tatarskiego Gliński był pierwszym katolikiem w swojej rodzinie. Przyczyny jego buntu były jednak przede wszystkim osobiste. Stronnictwo Glińskich nie miało wcześniej żadnych separatystycznych planów. Dopiero w ostatniej chwili podjęto agitację religijną, wskazując na niebezpieczeństwo grożące prawosławiu. W pertraktacjach

¹²⁸ Z. Stoberski, *Historia literatury litewskiej*, Ossolineum 1986, s. 16-20, J. Jakubowski, *Stosunki...*, s. 71.

¹²⁹ Cyt. za: J. Ochmański, *Historia...*, s. 147.

z Moskwą i Krymem Gliński otrzymał (wiarołomne zresztą) gwarancje, że zdobyte grody i ich terytoria mają się znaleźć w ich posiadaniu. Projekt odnowienia państwa kijowskiego nie zapewnił jednak Glińskiemu szerszego poparcia ruskich ziomków¹³⁰.

Jednym ze skutków buntu Glińskiego było zajęcie Smoleńska przez Moskwę w 1514 r. Strata Smoleńska była mocnym ciosem dla żywiołu ruskiego w Wielkim Księstwie Litewskim, gdyż Smoleńsk był dotąd jego głównym ośrodkiem intelektualnym. To tutaj rodziły się wcześniej koncepcje Wielkiego Księstwa jako państwa litewsko-ruskiego. Po jego utracie centrum ruskiego życia intelektualnego przeniosło się do Wilna.

Drugim co do znaczenia ośrodkiem miejskim Wielkiego Księstwa Litewskiego był Połock. Zastanawia więc brak prób jakiegokolwiek miejscowej refleksji historiograficznej związanej z dziejami Ziemi Połockiej. Wasil Waronin twierdzi, że Połoczanom właściwa była silnie rozwinięta samoświadomość regionalna. Jednakże przytoczone przez niego dowody świadomości historycznej Połoczan są nieliczne. W skierowanym około 1464 r. do Rygi liście namiestnika połockiego Olechy Sudimontowicza znajduje się deklaracja: „A Połock jest, chwaląc Boga, miastem sławnym, jak i niektóre, a nie jest niższe w godności ani we wszystkim, ani od Wilna, ani Malborka, ani Gdańska”¹³¹. W 1512 r., w czasie wojny z Moskwą, litewscy panowie rada zwrócili się do mistrza Zakonu Inflanckiego z listem, w którym ostrzegają, że jeśli Wasyl III zajmie Połock, Witebsk i Smoleńsk, Zakonowi nie uda się utrzymać z nim pokoju, gdyż Połoczanie uważają, że granice Ziemi Połockiej sięgały aż do morza, a miasto Ryga zostało im siłą odebrane. Mowa tu o sytuacji politycznej na przełomie XII i XIII w. (niemieckie miasto Rygę założono w 1201 r.). Przekazu ustnego nie można w tym wypadku wykluczyć, jednak co najmniej równie prawdopodobne jest przechowanie tej informacji w jakimś miejscowym latopisie¹³².

W pierwszej ćwierci XVI w. hieromnich Aleksy, najwybitniejszy przedstawiciel miejscowej prawosławnej elity intelektualnej, bibliotekarz soboru św. Sofii, zwraca się do Połoczan: „Pokłon i błogosławieństwo księciu, i bojarom, i mężom Połoczanom od Aleksego”. Zapis ten odznacza się świadomą archaizacją języka, a także leksyki socjalnej i politycznej. Na początku XVI w. nie mogło być przecież mowy o własnym księciu, a określenie „mężowie Połoczanie” właściwe było dla znacznie wcześniejszego okresu –

¹³⁰ A. Krupska, *Rumiancewski przekaz Ruskiego wriemiennika jako źródło genezy i przebiegu buntu Michała Glińskiego*, [w:] *Historia i współczesność*, t. 6, Katowice 1982, s. 126.

¹³¹ В. Варонін, *Полаччына і палачане ў нацыянальна-культурным і рэлігійным жыцці Вялікага княства Літоўскага першай паловы XVI ст.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 17, 2002, s. 212-213.

¹³² В. Варонін, *Палітычны...*, с. 59.

pierwszej połowy XV w.¹³³ Być może jednak zapis Aleksego trzeba potraktować jako wyraz tego, jaka tradycja państwowa była najbliższa sercu Połoczan — tradycja oligarchicznej republiki kupieckiej, którą autor XVII-wiecznej *Kroniki Litewskiej i Żmojckiej* określi jako „rzeczpospolitą”, a istotę jej ustroju określi jako „połocką wolność albo Wenecję”¹³⁴. Z punktu widzenia takiej tradycji dzieje dynastii połockich nie miały większego znaczenia — najpierw przyzywano i odwoływano Rogwołodowiczów, a potem zamieniono ich władcami litewskimi.

W zasadzie wszystko, co ówczesni Połoczanie mówią o historii swego miasta, ogranicza się do nazywania swego grodu „sławnym”. Być może, gdyby województwo połockie miało wówczas swoją „dynastię” wojewodów, taką jak Gasztołdowie w województwie nowogródzkim, zadbano by o napisanie odpowiedniej historii w interesie miejscowego możnowładztwa. Jednakże, chociaż wielki książę litewski Witold nadał Połockowi prawo wyboru swojego namiestnika, prawo to nie było respektowane przez Wilno. Większość namiestników połockich w XV w. i wszyscy wojewodowie w XVI w. byli katolikami i nie-Połoczanami¹³⁵. Zacierano też ślady miejscowej tradycji, gdyż nowo utworzonemu na początku XVI w. województwu połockiemu odgórnie nadano herb z wizerunkiem jelenia, bez jakiegokolwiek związku z połocką tradycją heraldyczną¹³⁶. Co więcej, wojewodą połockim w l. 1514-1519 był Olbracht Gasztołd. Najpotężniejszy miejscowy ród Korsaków wywodził się od Fiodora, „starszego z bojarów” Andrzeja Olgierdowicza połockiego. Prawdopodobnie to on był Fiodorem, jednym z pierwszych namiestników połockich, mianowanych przez Witolda. Jego wnuk Wasyl Dymitrowicz Korsak (pierwszy z rodu noszący ten przydomek) był jednym z namiestników połockich w l. 1400-1407. Nieformalna, lecz niezwykle ważna posada „starszego z bojarów” istniała także w Nowogrodzie Wielkim i Pskowie. Starszym z bojarów połockich w XV i na początku XVI w. zawsze był któryś z Korsaków. Prawosławni bojarzy Korsakowie, chociaż poparli Andrzeja Połockiego i Świdrygiełłę, należeli do warstwy urzędniczej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie mieli więc żadnych powodów do kontestowania legendy o panowaniu w Połocku prawosławnych „Ginwiłowiczów”, gdyż sami, w sensie przenośnym, do nich należeli. Prawdopodobnie ich przede wszystkim dotyczy przekaz, że Połoczanie do czasów Mingajły i po śmierci Gleba obywali się bez księcia.

Źródła niezbędne do napisania ruskiej wersji historii Wielkiego Księstwa

¹³³ В. Варонін, *Полаччына...*, s. 213-214.

¹³⁴ *ПСРЛ*, т. 32, с. 20-21.

¹³⁵ В. Варонін, *Палітычны...*, с. 29-30.

¹³⁶ А. Шаланда, *Сымболіка й геральдыка Полацкае дзяржавы ў X-XV ст.ст.*, „Спадчына”, 6/2003 (№ 154), с. 37.

Litewskiego niewątpliwie w tym czasie istniały, skoro twórcy *Kroniki Litewskiej i Żmudzkiej*, fałszując dzieje Połocka, korzystali z jakiegoś latopisu typu Ipatiewskiego, a być może nawet z jakichś latopisów połockich, co sugeruje w swej pracy Jury Zajac. Autor ten przypuszcza nawet, że strata tych źródeł była w znacznym stopniu uwarunkowana przeciwieństwem ich ukierunkowania oficjalnej historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³⁷. Jest to jednak zbyt daleko idąca supozycja. Skoro latopisy istniały i korzystali z nich redaktorzy *Kroniki Litewskiej i Żmudzkiej* w latach 20. XVI w., mogli z nich, przynajmniej wcześniej, zrobić użytek także prawosławni Rusini. Najwyraźniej jednak połocka ruska elita nie odczuwała takiej potrzeby. Połączenie wierni byli Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, Ruskiemu i Żmudzkiemu, co udowodnili odpierając pod wodzą Olbrachta Gasztołda najazd moskiewski.

Niezwykle ważną przyczyną braku ruskiej odpowiedzi na litewską legendę był bez wątpienia brak własnej elity intelektualnej, zdolnej podjąć litewskie wyzwanie. Żaden z badaczy dziejów rzymskiej legendy nie wątpi w rolę wykształcenia, jakie litewska elita odebrała w Akademii Krakowskiej i w czasie podróży po Europie Zachodniej, a zwłaszcza do Włoch. Tymczasem krakowski uniwersytet ukończył w tym czasie tylko jeden bezsporny Rusin, Franciszek Skoryna z Połocka. Skoryna być może był jedynym wschodniosłowiańskim humanistą swego czasu¹³⁸. Pisarstwo Skoryny jest całkowicie ahistoryczne (o swoim ukochanym Połocku może powiedzieć tylko to, co wszyscy — że jest to „gród sławny”). Niemniej jednak, jak domyśla się Adam Maldzis, podjęta przez Skorynę działalność wydawnicza w języku ruskim mogła wzbudzić obawy gorącego patrioty litewskiego i najważniejszego z inicjatorów napisania *Kroniki Litewskiej i Żmudzkiej*, Olbrachta Gasztołda. Zdaniem Maldzisa, to właśnie Gasztołd mógł doprowadzić do usunięcia Skoryny z Wilna w połowie lat 30. XVI w. i zmuszenia go do wyjazdu z Wielkiego Księstwa¹³⁹. Społeczeństwo ruskie straciło w Skorynie swego jedynego intelektualistę zdolnego przynajmniej teoretycznie podjąć wyzwanie ze strony Litwinów.

W 1563 r. car Iwan IV Groźny zdobył Połock i popędził w niewolę ponad 11 tysięcy jego mieszkańców. Miasto rozgrabiono; rozkradziono przy tym bibliotekę soboru św. Sofii. Ofiarą Moskvicinów mogły paść wówczas połockie latopisy. Odtąd Połock nawet teoretycznie nie mógł być ośrodkiem ruskiej myśli historiograficznej.

Usunięcie najdawniejszych dziejów księstwa połockiego z historiografii

¹³⁷ Ю. Заяц, *История...*, с. 91.

¹³⁸ H. Rothe, *Sounds and Words: Reflections on Reading Skaryna*, „The Journal of Byelorussian Studies”, vol. VI, no. 1, Year XXI, London 1988, p. 27-28.

¹³⁹ А. П. Лапінскене, А. І. Мальдзіс, *Перазовы сяброўскіх галасоў. Беларуска-літоўскае ўзаемадзейне ад старажытнасці да нашага часу*, Мінск 1988, с. 29-36.

Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego i Żmudzkiego przypieczętował Maciej Strykowski swoją *Kroniką polską, litewską, żmudzką i wszystkiej Rusi*, wydaną w 1582 r. w Królewcu. *Kronika* Strykowskiego, napisana w przystępnym języku polskim, natychmiast zdobyła ogromną popularność i utrzymała ją do końca XVIII w. W tym okresie była podstawowym dziełem historycznym dotyczącym historii Litwy i Rusi.

Strykowski w swej pracy szeroko pisze o historii „sławnego narodu ruskiego”, co docenili jego ruscy czytelnicy (Przekład dzieła Strykowskiego na język białoruski powstał już w drugiej połowie XVI w.). Lektura polskich historyków pozwoliła mu na napisanie dziejów Rusi niezależnie od *Kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* i sprostowanie wielu jej niedorzeczności. Chociaż bez zastrzeżeń wierzył w rzymskie pochodzenie Litwinów, szczegółowo ukazał początkową wasalną zależność plemion litewskich od Rusinów, wymienił liczne zwycięstwa ruskich wojsk nad litewskimi i podkreślał przewagę kulturalną Rusi nad Litwą¹⁴⁰.

Niestety, dawna Ruś Strykowskiego to wyłącznie państwo kijowskie. Ostatecznie usunął z dziejów ziem białoruskich państwowość połocką, czyniąc pierwszego znanego władcę Połocka, Rogwołoda, władcą Pskowa:

„A w tym czasie posłał do Rechwolda, xiążęcia Pskowskiego, który też był z Waregów na to księstwo przyszedł prosząc u niego córki Rochmidy w małżeństwo. Ale Rochmida, iż wiedziała Włodzimierza być nieprawego łoża (bo go Swentosław z Malussą miłośnicą miał), nie chciała na to pozwolić, ale za Jaropelką brata jego i nieprzyjaciela w małżeństwo się brała, od którego też dziewosłębów oczekiwała.

Potym Włodzimierz, rozgniewany iż był wzgardzon, wnet z onym wojskiem gotowym, na Rechwolda Pskowskiego podniósł wojnę, którego poraziwszy dobył Pskowa, a samego Rechwolda i dwu synów zabił przy nim, Rochmidę też poniewoli sobie wziął w małżeństwo”¹⁴¹.

Informację o tym, że Rogneda (Rochmida) była księżną pskowską, której ojca Rogwołoda (Rechwolda) zabił Włodzimierz, Strykowski powtórzył raz jeszcze w opowieści o tym władcy¹⁴².

Fragment o Rogwołodzie i Rognedzie jako dynastach pskowskich Strykowski przepisał niemal dosłownie z *Zapisków o Moskwii* Zygmunta Herbersteina. Autor ten Rogwołoda nazywa Rochwolochdem; natomiast Rogneda to dla niego, tak jak i dla Strykowskiego – Rochmida¹⁴³.

¹⁴⁰ I. А. Марзалюк, *Людзі...*, с. 182; М. Strykowskiego, *Kronika...*, t. I, s. 202, 217, 219-221, 233-234.

¹⁴¹ М. Strykowskiego, *Kronika...*, t. I, s. 124.

¹⁴² Тамże, s. 126.

¹⁴³ С. Герберштейн, *Записки о Московии*, пер. с нем. А. И. Маленина и А. В. Назаренко. Вступительная статья А. Л. Хорошкевич. Под ред. В. Л. Янина, Москва 1988, с. 62-63. Pskow (starorus. Pleskow) często mylono z Połockiem z racji podobieństwa nazw.

Połock pojawia się w dziele Strykowskiego dopiero jako gród, który otrzymał od Włodzimierza jego syn Iziasław (Izasław).

Z polskiej historiografii Strykowski wprowadził do swej pracy motyw walki kijowskich Rurykowiczów z Wsiesławem Połockim, ponieważ wcześniej wspomina Połock tylko w kontekście rozdziału księstw pomiędzy synów Włodzimierza, w tym Iziasława. Połocka linia wnuków Rogwołoda w ogóle u niego nie istnieje: „Bo Izasław, któremu się był Kijów dostał i Wsewołod, który trzymał Pereasławskie xięstwo, zbuntowali się na Wsiesława brata, księżę Połockie, i pojмали go chytrze z dwiema synami jego i osadzili do więzienia w Kijowie”¹⁴⁴. Strykowski opowiada o włączeniu się Bolesława Śmiałego do tego konfliktu, ucieczce Wsiesława do Połocka i zajęciu tego miasta po ucieczce Wsiesława do Waregów przez Iziasława wspomaganego przez Polaków. Iziasław uczynił księciem połockim swego syna Mścislawa (Mieclawa), a po jego śmierci drugiego syna, Światopołka (Swantopolka)¹⁴⁵. Światopołk miał władać równocześnie księstwem nowogródzkim¹⁴⁶. Natomiast Wsewołod miał osadzić w Turowie swojego niewymienionego z imienia syna¹⁴⁷.

Dalszą historię ziem białoruskich Strykowski przedstawia w sposób epizodyczny, o ile miała ona związek z historią Polski, na przykład „odzyskanie” w 1179 r. przez Kazimierza Sprawiedliwego Brześcia i zdobycie Drohiczyna¹⁴⁸. Drohiczyn uważał za stołeczne miast Jaćwiągów, którzy „byli jednego narodu z Litwą i s Prusy staremi i z Połowcy”. Rozsiedlenie Jaćwiągów przedstawił przy tym szeroko: „A Podlasze wszystko aż do Prus z Wołynia począwszy osiedli byli, Nowogródek też zamek i okoliczne włości w Litwie trzymali”¹⁴⁹. W ten sposób przygotował „grunt historyczny” pod zajęcie Nowogródka i Podlasia przez legendarnego Skirmonta.

XIII-wieczne dzieje ziem białoruskich przedstawia w zasadzie zgodnie z *Kroniką Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego*, chociaż nie bez własnej inwencji historycznej i pisarskiej. Najazd tatarski pod wodzą Batu datuje błędnie na l. 1212-1216. W rok później Montwił Gimbutowicz miał wysłać wojsko pod dowództwem swego syna Erdziwiła na ruską stronę Wilii, co przyniosło zajęcie przez Litwinów ziemi nowogródzkiej, grodzieńskiej i brzesko-drohickiej oraz tytuł wielkiego księcia nowogródzkiego dla Erdziwiła. Barwnie opisuje też dalsze dzieje Nowogródka i Połocka. Legendarną relację o budowie przez Borysa Ginwiłowicza połockich cerkwi wzbogacił np. opisem tej budowy, opartym o własne obserwacje poczynione w Połoc-

¹⁴⁴ M. Strykowskiego, *Kronika...*, s. 163.

¹⁴⁵ Tamże, s. 163-165.

¹⁴⁶ Tamże, s. 170.

¹⁴⁷ Tamże, s. 164.

¹⁴⁸ Tamże, s. 202-203.

¹⁴⁹ Tamże, s. 183.

ku i okolicy: „A na to budowanie przeważnym kosztem aż z Lifland, cegłę, wapno, alabaster i insze potrzeby w strugach Dźwiną rzeką wożono. A tego każdy najdzie i dziś jawne świadectwo, kamień w Dźwinie wyniosły, od Dżisny, dzisiejszego naszej pamięci założonego miasta, miła, a od Połocka siedm, między Drissą a Dżisną, na niż do Rygi płynąc, na którym kamieniu jest krzyż ruskim wyryty kształtem, taki [tu w książce obraz krzyża, niezgodny z rzeczywistym — przyp. mój], a tego xiążęcia Borissa napis pod nim: wspomóży Hospody raba swojoho, Borissa syna Gynwiloweho! ruskimi literami, co mnie ukazował jeden kupiec z Dżisny, gdy nas kilka żołnierzów z Witebska w strugu jechało do Dinamuntu nad Inflanckie morze, a iżeśmy tam w tym miejscu z przygody nocowali, strugi do brzegu przypchnąwszy, do tegośmy się kamienia w czołnie wozili, chcąc widzieć starożytną dawność rzeczy”¹⁵⁰. Napisu „Borysa syna Ginwilowego” nie mógł widzieć, gdyż na wszystkich tzw. Borysowych kamieniach figurowało jedynie imię Borysa, w rzeczywistości Wsiesławowicza. Z drugiej strony, Strykowski udowodnił w swoim dziele, że występująca w *Kronice Litewskiej i Żmudzkiej* połocka księżniczka Paraskowia nie mogła stać się katolicką świętą Praksedą, gdyż ta była rodowitą rzymianką¹⁵¹.

Rzekome panowanie „Ginwilowiczów” w Połocku służy Strykowskiemu za argument na rzecz dziedzicznych praw historycznego księcia litewskiego Towtywiła do Połocka. Opisując wyprawę Towtywiła, Erdziwiła i Wykinta na ziemie ruskie z polecenia Mendoga, Strykowski konstatuje: „Jakoż im się w Ruskich stronach poszczęściło, bo Towciwił, albo Theophil, Połocko wziął, dochodząc prawa dziedzicznego po Wasilu Rechwiołodzie, który też był Litwin, i po Hlebie, synu jego, a Wikunt Witebskim, a Erdziwił zaś albo Aruidos, w Smolenskim xięstwie i w Druckim kilka przygrodków z włościami opanował”¹⁵².

Strykowski przedstawił dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego i Żmudzkiego zgodnie ze swoją wiedzą historyczną (jedynie w sprawie rzekomego napisu „Borysa syna Ginwilowego” łże jak najęty). Odpisy różnych redakcji *Kroniki Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego* uważał przy tym za ruskie latopisy ze względu na ich język; tym większą dawał im wiarę, przedstawiając podporządkowanie ziem białoruskich Litwinom. Niemniej jednak pominięcie niemal całej przedlitewskiej historii ziem białoruskich, a zwłaszcza całkowicie błędne przedstawienie historii Połocka, było dla ruskiej świadomości historycznej w Wielkim Księstwie Litewskim ciósem wręcz druzgocącym – najpopularniejsze dzieło historyczne epoki pozbawiało tutejszych Rusinów jedynej możliwej nielitewskiej tradycji dynastycznej, a co za tym idzie, również państwowej. (Chcę przy tym wyraźnie

¹⁵⁰ Tamże, s. 241-242.

¹⁵¹ Tamże, s. 242-243.

¹⁵² Tamże, s. 285-286.

zaznaczyć, że chodzi mi wyłącznie o możliwość konstrukcji takiej tradycji zgodnie z duchem epoki, a nie faktyczny status historycznego księstwa połockiego, co jest odrębnym zagadnieniem).

W XVI w. na ziemiach białoruskich nie powstał żaden tekst historyczny, ukazujący ich dzieje średniowieczne z punktu widzenia Rusinów. (To samo można zresztą powiedzieć i o dwóch następnych wiekach). Niestety, oprócz prac Wasila Waronina nie dysponujemy żadnymi opracowaniami, które poruszałyby problem świadomości historycznej mieszkańców innych niż Połock i Połoczczyzna miast i ziem białoruskich w XVI w. Świadomość historyczną Połoczan jej badacz musiał zresztą odtwarzać z drobnych ułamków. Po stracie Smoleńska i zniszczeniu Połocka głównym ośrodkiem miejskim na wschodzie Białorusi stał się Mohylew. Nawet tak wnikliwy badacz historii Mohylewa jak Ihar Marzaluk nie zdołał odszukać żadnych świadectw świadomości historycznej mohylewian w XVI w. Trudno jednak oczekiwać, by ich świadomość historyczna była głębsza niż połocka, gdyż miasto to było tylko kupiecką faktorią.

Zerwanie z miejscową tradycją historyczną nie oznacza jednak, że Rusini Wielkiego Księstwa przyjęli wersję jego historii stworzoną przez Litwinów i upowszechnioną przez Strykowskiego za swoją. Pozbawieni własnej, miejscowej historii, odwoływali się do dawnych dziejów Kijowa. Początek dali temu książęta Druccy, według wszelkiego prawdopodobieństwa odgałęzienie połockich Rogwołodowiczów w linii Borysa Wsiesławicza¹⁵³, którzy w *Kronice Litewskiej i Żmudzkiej* zostali uznani, zapewne nie bez ich zgody, za potomków rzekomego księcia kijowskiego Dymitra. Wątki historyczne pojawiają się w twórczości miejscowych Rusinów na początku XVII w. Analiza źródeł pozwoliła Iharowi Marzalukowi stwierdzić, iż „fakty świadczą o tym, że prawosławna ludność ruska traktowała Wielkie Księstwo Litewskie jako „swoje” państwo. Jednakże, jak wynika ze źródeł narracyjnych, Wielkie Księstwo Litewskie traktowano tylko jako „współczesną Ojczyznę”, która w wyniku pewnych okoliczności zajęła miejsce „dawnej Ojczyzny” — Rusi Kijowskiej”¹⁵⁴.

Na przełomie XVI i XVII w. między Połockiem a Mohylewem ukształtował się region o nazwie własnej „Biała Ruś”¹⁵⁵, niemal w całości położony na terytorium dawnego księstwa połockiego. Jednak jego mieszkańcy nie mieli własnej, „białoruskiej” tradycji historycznej, różnej od kijowskiej czy nawet lwowskiej tradycji ziem ruskich Korony.

¹⁵³ В. Насевіч, *Род князёў Друцкіх у гісторыі Вялікага княства Літоўскага (XIV-XVI стст.)*, [w:] *Старонкі гісторыі Беларусі*, Мінск 1992, с. 83. Moskiewskie odgałęzienie Druckich, uznało się za potomków nieznanego źródłom historycznym Romana, rzekomego syna jednego z książąt wołyńskich, Aleksandra Wsiewołodowicza Bełskiego, tamże, s. 84.

¹⁵⁴ І. А. Марзалюк, *Людзі...*, с. 188.

¹⁵⁵ А. Белы, *Хроніка Белаі Русі. Chronicon Russiae Albae. Нарыс гісторыі адной геаграфічнай назвы*, Мінск 2000, с. 20, 151-161.

Змест

Самыя важныя беларускія землі апынуліся ў палітычнай арбіце Вялікага Княства Літоўскага ў палове XIII ст. Адпаведна рана пачаўся таксама працэс страты сваіх дзяржаўных традыцый. Мабыць, ужо тады спынілася летапісанне.

Свядомую ліквідацыю полацкай традыцыі выразна відаць ужо ў напісаным у Смаленску *Летапісе 1446 г.* Згадкі пра Рагвалода і Рагнеду трапілі ў звод выключна ў кантэксте вестак пра барацьбу за ўладу паміж сынамі Святаслава. У ліку выбраных для зводу вестак XI ст. няма ніякай інфармацыі аб дзейнасці самага вялікага полацкага ўладара гэтага стагоддзя — Усяслава Брачыслававіча. Пэўна было гэта вынікам варажжага стаўлення аўтара летапісу да Свідрыгайлы, якога раней у Полацку прызначылі на Вялікае Княства Рускае. Нейкі ўплыў на гэта магла мець таксама свая смаленская традыцыя, паколькі Смаленск, гісторыя якога поўнасьцю змяшчаецца ў кіеўскай традыцыі, раней складала канкурэнцыю Полацку.

Літоўская версія гісторыі Вялікага Княства Літоўскага сфармавалася на пачатку XVI ст., дзякуючы *Хроніцы Вялікага Княства Літоўскага і Жамойцкага*. Легендарнае мінулае Літвы пачынаецца ў ёй з прыбыцця ў Жамойць рымскага князя Палемона з таварышамі. Прататыпам персанажа Палемона быў сваяк Нерона, Палемон II — кароль Понта, Кілікіі і Баспора. Ствараючы персанаж Палемона аўтар легенды памірыў дзве тэорыі паходжання літоўцаў — рымскую тэорыю Длугаша і баспорскую Калімаха. Фальшуючы мінулае Полацкай зямлі, рэдактары *Хронікі* карысталіся нейкім летапісам Іпацьеўскага тыпу, мабыць, нават Полацкім летапісам. *Хроніка* ў захаваным выглядзе пісалася па інспірацыі Альбрэхта Гаштольда, таму што ў алегарычны спосаб перадае гісторыю ягонай кар’еры.

Літоўскую версію мінулага беларускіх зямель папулярываваў Мацей Стрыйкоўскі. Гэты аўтар канчаткова ўстараніў з гэтай гісторыі Рагвалода і Рагнеду, прызнаючы іх пскоўскімі дынастамі. Такім чынам Стрыйкоўскі міжвольна стаў магільшчыкам полацкай дзяржаўнай традыцыі.

У XVI ст. у рускім асяроддзі не ўзнік ніводзін тэкст, які прадстаўляў бы рускую версію гісторыі Вялікага Княства. Не было грамадскай эліты, якая была б зацікаўленай у напісанні такой гісторыі, ані адпаведных інтэлектуальных сілаў. Русіны з Вялікага Княства Літоўскага спасылаліся толькі на самае даўняе мінулае Кіеўскай Русі, увасобленае ва Уладзіміры.